

GMINNE NOWINY



Kwartalnik Gminy Lipnica Wielka
www.lipnicawielka.pl

Exemplarz bezpłatny
Grudzień, Nr 4 (824)/2017

*Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia
życzę Wszystkim Mieszkańcom Gminy Lipnica Wielka,
aby radość, szczęście i dostatek zagościły w Waszych domach.*

*Niech ten piękny, rodzinny czas,
w blasku świec i przy dźwiękach
staropolskich i orawskich kołęd, po całym roku ciężkiej pracy,
będzie dla Was czasem wytchnienia i dobrych refleksji.*

*Tradycyjnie życzę Państwu również dużo zdrowia
i wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym 2018 Roku.*

*Oby Nowy Rok spełnił pokładane
w nim nadzieje i przyniósł sukcesy
w realizacji osobistych planów.*

Dużo optymizmu i wiary w pogodne jutro!

BŁOGOSŁAWIONYCH ŚWIĄT

Danuta Paplarczyk
Sekretarz Gminy
Lipnica Wielka

Franciszek Pindziak
Przewodniczący Rady Gminy
Lipnica Wielka

Bogusław Jerzy Jazowski
Wójt Gminy
Lipnica Wielka

Spis treści

Narodowe Święto Niepodległości w Lipnicy Wielkiej	3
Uchwały Rady Gminy Lipnica Wielka podjęte od października do listopada 2017 r.	4
Forum wójtów	4
Pieniądze na samochód i sprzęt dla strażaków z Lipnicy Wielkiej od Ministerstwa Sprawiedliwości dzięki posłowi Edwardowi Siarce	4
IX Barbórkowy turniej strażaków i ratowników w Wieliczce	4
Spotkanie poświęcone pamięci ks. Władysława Pilarczyka Syćko, co orawskie w Tobie było	5
Izba Pamięci śp. ks. Władysława Pilarczyka	5
Ostatnie pożegnanie ks. kanonika Marcina Kuligi	7
Różaniec do granic - kościół św. Łukasza jednym z kościołów stacyjnych	7
10-lecie działalności Orawskiej Grupy Teatralnej Im. Dra Emila Kowalczyka	8
Teatr w życiu i życie w teatrze, czyli „Otello” po orawsku... - recenzja przedstawienia	8
„Podtrzymać pamięć o Heródce – zapoczątkowanie prac w chałupie pamięci Heródka”	9
Protokół z konkursu plastycznego pn. Podtrzymać pamięć o Heródce spisany w Lipnicy Wielkiej, w dniu 10 listopada 2017 r.	10
Wyjazd do Gminnej Biblioteki Publicznej w Lipnicy Wielkiej	12
Nasz Heródek Lipnicki - od projektu do spektaklu	12
Recenzja przedstawienia „Nasz Heródek Lipnicki - posiad teatralny”	14
Wybory w oddziale Górali Orawskich w Lipnicy Wielkiej	15
Adwentowa pomoc dla ludzi będących w potrzebie	16
Moje Wspomnienia	16
Orawska Grupa Teatralna na gościnnym występiech w Łopusznej	17
Seminarium w zubrzyckim skansenie	18
Spotkania edukacyjne „Z Orawy w świat...”	20
Powstaje „Quest” dotyczący Lipnicy Wielkiej	20
Babcyna fertuśka	21
Ślubowanie klasy pierwszej w szkole podstawowej nr 4	22
XIV gminny rajd turystyczny im. Piotra Borowego ścieżkami i szlakami Babiej Góry	22
Charytatywny mecz piłki nożnej: księża - grupy zawodowe	23
Memoriał im. Grzegorza Wesołowskiego - największym turniejem w Polsce!	23
Zima już przyszła	24

Już wkrótce duch Bożego Narodzenia przeniknie wasze domy, rodziny, wspólnoty. Połączy was wiara i radość z narodzin Naszego Pana, Boga i Brata. Każdemu z was, a szczególnie samotnym, chorym, tym, którym w życiu jest trudno, życzymy pokoju, ciepła i miłości; wszystkim ducha nadziei, przebaczenia i pojednania. Niech światło płynące z betlejemskiego żłóbka opromienia w tym szczególnym roku – Roku Ducha Świętego – całą Polskę, parafie, rodziny, wasze życie i serca. Niech Boże Dziecię wszystkim wam błogosławi.

*Duszpasterze parafii św. Łukasza Ewangelisty
w Lipnicy Wielkiej na Orawie.*

Ks. Proboszcz Jerzy Bargiel

Ks. Krzysztof Korba

Ks. Damian Obrat



„Chrystus nam się narodził, pójdźmy złożyć Mu pokłon”.

Niech radość i pokój Betlejemskiej nocy przenika nasze serca, a błogosławieństwo Bożej Dzieciny wydaże w nas owoce jedności, miłości wzajemnej i wszelkiej pomyślności.

*A wszelka łaska Syna Bożego, niech się stanie udziałem wszystkich,
przynosząc każdemu szczęśliwą codzienność*

„w dobrych radach i w dobrym bycie”.

*Życzę, aby przez ręce Matki Najświętszej, spłynęły od Bożego Dzieciątka najobfitsze łaski dla
wszystkich mieszkańców Lipnicy Wielkiej.*

Ks. Andrzej Pawlak,

proboszcz parafii św. Jadwigi Królowej.

BETLEJEMY BABIEJ GÓRY

W dniu 09 grudnia br. na Słowacji w sąsiedniej wsi Zubrohlavie odbył się bożonarodzeniowy konkurs szopek pn. „Betlejem Babiej Góry”. Pierwsze miejsce w dziecięcej kategorii powyżej 10 lat zdobył Radek Brenkus – uczeń Szkoły Podstawowej Nr 4 im. dra E. Kowalczyka z Lipnicy Wielkiej. Szczególnie cieszy fakt, że to sami mieszkańcy wskazali szopkę naszego ucznia jako najładniejszą.

(S.K.)



NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W LIPNICY WIELKIEJ

11 listopada, czyli Święto Niepodległości, to bez wątpienia jeden z najważniejszych dni w roku. W 2017 roku mija 99 lat odkąd Polska odzyskała niepodległość. Z tej okazji i u nas w gminie uczczono ten dzień. W Kościele parafialnym pw. św. Łukasza odbyła się uroczysta Msza Święta z udziałem władz gminnych, pocztów sztandarowych, strażaków i Orkiestry Dętej oraz licznie zgromadzonych mieszkańców Lipnicy. Po Mszy odegrano Hymn Państwowy oraz wiązanekę pieśni patriotycznych i złożono wiązanekę na grobach zasłużonych w dążeniu do niepodległości Orawian.



UCHWAŁY RADY GMINY LIPNICA WIELKA PODJĘTE OD PAŹDZIERNIKA DO LISTOPADA 2017 R.

PAŹDZIERNIK 2017		
XXXII/183/2017	16.10.2017	zmian w uchwale budżetowej Gminy Lipnica Wielka na 2017 r.
XXXII/184/2017	16.10.2017	zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Lipnica Wielka.
XXXII/185/2017	16.10.2017	wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości na czas oznaczony do 10 lat, z dotychczasowym dzierżawcą, której przedmiotem jest ta sama nieruchomość, w trybie bezprzetargowym.
XXXII/186/2017	16.10.2017	stwierdzenia przekształcenia dotychczasowej sześcioletniej Szkoły Podstawowej nr 1 im. św. Królowej Jadwigi w Lipnicy Wielkiej w ośmioletnią Szkołę Podstawową nr 1 im. św. Królowej Jadwigi w Lipnicy Wielkiej
XXXII/187/2017	16.10.2017	stwierdzenia przekształcenia dotychczasowej sześcioletniej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Józefiny i Emila Mików w Lipnicy Wielkiej w ośmioletnią Szkołę Podstawową nr 2 im. Józefiny i Emila Mików w Lipnicy Wielkiej
XXXII/188/2017	16.10.2017	stwierdzenia przekształcenia dotychczasowej sześcioletniej Szkoły Podstawowej nr 3 im. św. Stanisława Kostki w Lipnicy Wielkiej w ośmioletnią Szkołę Podstawową nr 3 im. św. Stanisława Kostki w Lipnicy Wielkiej
XXXII/189/2017	16.10.2017	stwierdzenia przekształcenia dotychczasowej sześcioletniej Szkoły Podstawowej nr 4 im. dra Emila Kowalczyka w Lipnicy Wielkiej w ośmioletnią Szkołę Podstawową Nr 4 im. dra Emila Kowalczyka w Lipnicy Wielkiej
XXXII/190/2017	16.10.2017	stwierdzenia przekształcenia dotychczasowej sześcioletniej Szkoły Podstawowej im. Bł. Jana Pawła II w Kiczorach w ośmioletnią Szkołę Podstawową nr im. Bł. Jana Pawła II w Kiczorach
XXXII/191/2017	16.10.2017	rozpatrzenia skargi na opieszałość Wójta Gminy Lipnica Wielka.
LISTOPAD 2017		
XXXIII/192/2017	29.11.2017	przyjęcia rocznego Programu Współpracy Gminy Lipnica Wielka na rok 2018 z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami określonymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.
XXXIII/193/2017	29.11.2017	przyjęcia Planu Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Lipnica Wielka
XXXIII/194/2017	29.11.2017	przyjęcia Gminnej Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych na lata 2017 – 2025
XXXIII/195/2017	29.11.2017	zmian w Uchwale Nr XXVII/157/2017 Rady Gminy Lipnica Wielka z dnia 28 kwietnia 2017r. w sprawie utworzenia samorządowej jednostki organizacyjnej Centrum Usług Wspólnych w Lipnicy Wielkiej oraz nadania jej statutu.
XXXIII/196/2017	29.11.2017	określenia wzorów formularzy deklaracji na podatek od nieruchomości, podatek rolny i podatek leśny
XXXIII/197/2017	29.11.2017	zmian w uchwale budżetowej Gminy Lipnica Wielka na 2017 r.
XXXIII/198/2017	29.11.2017	zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Lipnica Wielka.

Zestawienie przygotowała: G. B.

FORUM WÓJTÓW

W dniach 20-22 listopada 2017 r. w Muszynie odbyło się Forum Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Małopolski. W Forum wziął udział Wójt Gminy Bogusław Jerzy Jazowski. W czasie spotkań ważne informacje dla samorządu terytorialnego przekazywali: Małgorzata Mrugała- prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Anna Biederman-z-ca Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Jacek Krupa- Marszałek Województwa Małopolskiego, Piotr Ćwik-Wojewoda Małopolski, Mirosław Chrapusta-Dyrektor Wydziału Prawnego i Nadzoru MUW, Jacek Kowalczyk-Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej MUW, Stanisław Sorys - Wicemarszałek Województwa Małopolskiego. Była to okazja do podsumowania dwóch lat pracy polskiego rządu.



PIENIĄDZE NA SAMOCHÓD I SPRZĘT DLA STRAŻAKÓW Z LIPNICY WIELKIEJ OD MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI DZIĘKI POSŁOWI EDWARDOWI SIARCE

W zreformowanym Funduszu Sprawiedliwości, działającym od września 2017 r. kwotę 10 mln zł Minister Sprawiedliwości przeznaczył na wsparcie dla jednostek OSP. Środki te pochodzą z kar, które sądy nakładają na sprawców przestępstw, m.in. tych drogowych. Teraz te same pieniądze pomogą strażakom ratować ludzi.



Nowoczesny sprzęt ratowniczy trafi do strażaków ochotników w Małopolsce dzięki specjalnemu funduszowi Ministerstwa Sprawiedliwości. Jak się okazuje, swój udział w tej decyzji miał parlamentarzysta z Orawy, poseł Edward Siarka.

W ramach tego programu Gmina Lipnica Wielka otrzymała 824 tys. zł., w tym 800 tys. na nowy samochód strażacki i 24 tys. zł na 4 zestawy medyczne dla każdej jednostki OSP naszej gminy. W dniu 29.11.br. umowę w imieniu naszej gminy uroczyście podpisali Wójt Gminy Bogusław Jerzy Jazowski oraz Skarbnik Gminy Janusz Pakos w asyście Prezesa Gminnego OSP Franciszka Pindziaka.

www.lipnicawielka.pl

IX BARBÓRKOWY TURNIEJ STRAŻAKÓW I RATOWNIKÓW W WIELICZCE

W sobotę 9 grudnia 2017 roku drużyna OSP Kiczory w składzie Dawid Antałczyk, Mateusz Broda i Tomasz Broda wzięła udział w IX Barbórkowym Turnieju Strażaków i Ratowników w Kopalni Soli w Wieliczce. W zawodach wzięło udział około 120 drużyn z całej Polski i z zagranicy. Zadaniem trzyosobowej drużyny było pokonanie 90 podestów i 650 schodów w pełnym umundurowaniu specjalnym,

z hełmem ratowniczo-gaśniczym, lartarką, aparatem powietrznym z maską, jak również z butlą z powietrzem umieszczoną na plecach oraz butami bojowymi. Całkowita waga umundurowania z wyposażeniem wynosiła około 25 kg. Drużyna OSP Kiczory dzięki własnemu zaangażowaniu, mobilizacji i pokryciu kosztów z własnych środków ukończyła zawody na 30 miejscu wśród drużyn OSP z całej Polski, a 70 miejsce w klasyfikacji generalnej, w której skład wchodziły drużyny kobiece, PSP, OSP, ratownicy i funkcjonariusze z innych formacji i drużyny zagraniczne. Gratulujemy wszystkim druhom ukończenia bardzo ciężkich wytrzymałościowo zawodów.



SPOTKANIE POŚWIĘCONE PAMIĘCI KS. WŁADYSŁAWA PILARCZYKA SYĆKO, CO ORAWSKIE W TOBIE BYŁO



Na spotkanie poświęcone pamięci ks. Władysława Pilarczyka do Kiczor – 1 grudnia 2017 r. - zapraszał wójt Gminy Lipnica Wielka Bogusław Jerzy Jazowski. Clou tego wieczoru była promocja książki zatytułowanej „Orawa księdza Władysława Pilarczyka”.

Uroczystość poprzedzona została złożeniem wiązanek kwiatów i zapaleniem zniczy na grobie śp. ks. Władysława Pilarczyka. Następnie w kaplicy pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Kiczorach odbyła się msza odprawiona przez ks. kanonika Jerzego Bargiela, proboszcza parafii pw. św. Łukasza Ewangelisty w Lipnicy Wielkiej, na której zgromadzili się przyjaciele księdza, samorządowcy, regionaliści oraz parafianie. Modlili się w intencji zmarłego przed dwoma laty, zasłużonego dla Orawy kapłana. Po nabożeństwie zebrani udali się do Szkoły Podstawowej im. bł. Jana Pawła II.

Otwarcia imprezy dokonał wójt gminy Bogusław Jerzy Jazowski witając przybyłych gości i zespół redakcyjny, następnie uczczono pamięć ks. Władysława minutą ciszy. Prezentacji książki dokonał Łukasz Wiater, a następnie autorzy tekstów: prof. dr hab. Tadeusz M. Trajdos, Józef Szperlak, Franciszek

Janowiak i Jan Budz ze wzruszeniem wypowiadali się o zasługach ks. Władysława Pilarczyka na rzecz małopolskiego i ogólnopolskiego ruchu regionalistycznego, działalności wydawniczej, a także roli dokumentalisty i popularyzatora dziedzictwa kulturowego Orawy. W czasie trwania spotkania zebrani obejrzeni multimedialną prezentację z życia ks. Władysława.

Książka ukazała się pod redakcją Magdaleny i Łukasza Wiatrów. Wykorzystano w niej zdjęcia i materiały ze zbiorów prywatnych ks. Władysława Pilarczyka, Towarzystwa Przyjaciół Orawy im. ks. Ferdynanda Machaya i Związku Polskiego Spisza. Biogram ks. Władysława Pilarczyka opracował Franciszek Janowiak. Wydawcą książki jest Towarzystwo Przyjaciół Orawy im. ks. Ferdynanda Machaya.

Po wypowiedziach zaproszonych gości, wspominających Zmarłego, kolejnym wydarzeniem było zwiedzanie Izby Pamięci. Ksiądz Władysław Pilarczyk przekazał w darowiźnie cenne zbiory medali oraz księgozbiór gminie Lipnica Wielka. Z historią powstania izby muzealnej, w której mieszczą się: kolekcja medali, dzieła sztuki ludowej, dokumenty historyczne przekazane

Szkole Podstawowej w Kiczorach zapoznała dyrektorka szkoły Helena Omylak, natomiast Stanisława Kucek przedstawiła księgozbiór darowany Gminnej Bibliotece Publicznej w Lipnicy Wielkiej.

Spotkanie uświetniła Muzyka Lipnicka, a wśród jej członków dwaj znakomici prymiści, laureaci wielu konkursów i festiwali – Ludwik Młynarczyk i Eugeniusz Karkoszka.

Spotkanie zorganizowała: Gminna Biblioteka Publiczna w Lipnicy Wielkiej, Szkoła Podstawowa im. bł. Jana Pawła II w Kiczorach, Gminne Centrum Kultury w Lipnicy Wielkiej.

Ryszard M. Remiszewski

IZBA PAMIĘCI ŚP. KS. WŁADYSŁAWA PILARCZYKA

Powstała w 2016 r. - ekspozycja zawiera kolekcję medali, rzeczy osobistych, albumów, obrazów, rzeźb, dyplomów, dokumentów, płyt CD i DVD oraz częściowy księgozbiór.



W testamencie Zmarły wyraził wolę, by pozostałe po nim rzeczy zdepotować w jednym miejscu. Z inicjatywy wójta Bogusława Jazowskiego oraz Danuty Paplacyk, sekretarz Urzędu Gminy postanowiono utworzyć izbę pamięci, sporządzony został inwentarz rzeczowy. Przy urządzeniu nowego pomieszczenia, porządkowaniu i systematyzowaniu zbiorów pracowały Barbara Karkoszka i Magdalena Jasiura pod kierunkiem archiwisty i bibliotekarza Romana Paplacyka. Od 2004 r. darczyńca stale uzupełniał zbiory.

Izba Pamięci jest następstwem „Ekspozycji zbiorów i pamiątek ks.

Władysława Pilarczyka”, której otwarcie miało miejsce 7 lutego 2004 r. w Szkole Podstawowej w Kiczorach. Dzięki współpracy z ks. W. Pilarczykiem, darczyńca aktem przekazania na ręce wójta Mariusza Murzyniaka, przewodniczącego Rady Gminy dra Emila Kowalczyka, zastępcy wójta Ignacego Mikłusiaka, dyrektorki szkoły podstawowej w Kiczorach Heleny Omylak, ofiarował

swoje zbiory Orawianom. Systematyzowaniem zbiorów zajmowały się: Monika Klapisz i Stanisława Kucek.

Kolekcja zamieszcza medale królewskie bite w brązie i posrebrzane oraz poświęcone powstaniom narodowym; medale z wizerunkami polskich wodzów i zasłużonych żołnierzy, w tym generałów II wojny światowej działających na terenie kraju i poza jego granicami;

medale papieskie i in. W gablotach znajdują się również medale orawskie wydane przez ks. W. Pilarczyka. Zbiór wzbogaca kilka mniejszych kolekcji, m.in. wytworów sztuki ludowej i zbiór ikonografii, fotografie i dokumenty związane z Fundatorem. Ekspozycja jest dostępna dla zwiedzających po uprzednim uzgodnieniu z dyrekcją Szkoły.

St. Kucek

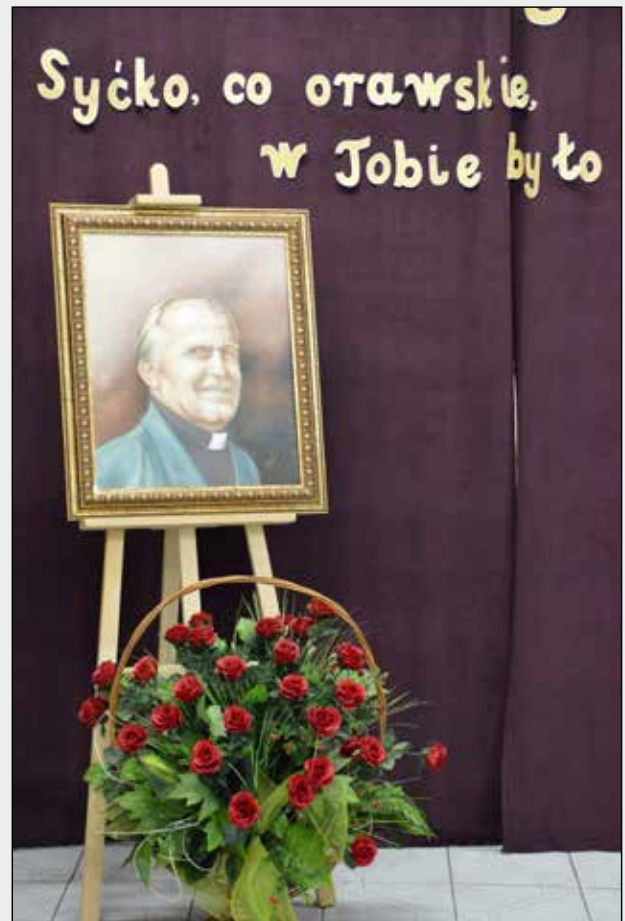
WŁADYSŁAW PILARCZYK

Urodził się 28 listopada 1931 r. w Kiczorach, regionalista, animator społeczno-kulturalny, społecznik, wydawca, prezes Towarzystwa Przyjaciół Orawy im. ks. Ferdynanda Machaya (1992-2002), później jego prezes honorowy, współzałożyciel i prezes Małopolskiego Związku Regionalnych Towarzystw Kultury (2003-2014), redaktor „Orawy”. Całe życie poświęcił Orawie, animator rozwoju swoich rodzinnych Kiczor.

Wychował się w rodzinie chłopskiej Anny i Pawła Pilarczyków. Ojciec pracował jako stolarz i tkacz. W 1938-1945 uczył się w szkole podstawowej w Jabłonce, w 1946 rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu, a następnie w Seminarium Duchownym w Krakowie później rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Równoległe kończył Wyższe Seminarium Duchowne. Święcenia kapłańskie otrzymał 24 czerwca 1956 r. z rąk bpa Franciszka Jopa, wikariusza kapitulnego archidiecezji krakowskiej. Został skierowany do parafii w Radziechowach k. Żywca, później do Dobczyc i Jaworzna. Na emeryturę przeszedł w 1995 roku.

W czasie pracy duszpasterskiej zaangażował się w działalność w ruchu regionalistycznym, w Nowej Hucie zetknął się z Oddziałem Krakowskim Związku Podhalan. W 1987-1988 wraz z Ryszardem Kantorem i Leonem Rydlem współtworzył Towarzystwo Przyjaciół Orawy, w którym był członkiem Zarządu i jego przewodniczącym w latach 1992-2002. Redagował pismo „Orawa” oraz serię „Biblioteka Orawska”. W 1994 wziął udział w V Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury, na którym został wybrany do Zarządu Rady Krajowej Regionalnych Towarzystw Kultury, tegoż roku został II wiceprzewodniczącym, w 1998-2002 był sekretarzem Zarządu. W 1999-2003 przewodniczył Małopolskiej Radzie Regionalnych Towarzystw Kultury. W latach 2003-2014 pełnił funkcję przewodniczącego Małopolskiego Związku Regionalnych Towarzystw Kultury. W 1999 zainicjował wydawanie rocznika „Małopolska” i do 2015 był zastępcą redaktora naczelnego. Współpracował z Krajowym Ośrodkiem Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie oraz Centrum Animacji Kultury w Warszawie.

W 2002 r. przekazał Gminnej Bibliotece Publicznej w Lipnicy Wielkiej swój księgozbiór, kolekcję medali, dzieła sztuki ludowej, dokumenty historyczne oraz pamiątki regionalne podarował w 2004 r. rodzinnej wsi Kiczory. Kolekcja ta stała się podstawą zbiorów izby pamięci pod nazwą



„Ekspozycja zbiorów i pamiątek ks. Władysława Pilarczyka w Szkole Podstawowej w Kiczorach”. Zmarł 26 października 2015 r. w Krakowie. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Lipnicy Wielkiej. Otrzymał Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury” (1998) i Medal im. Aleksandra Patkowskiego (2002) za zasługi dla idei regionalizmu.

oprac. St. Kucek

foto: Bronek Kowalczyk i Sonia Ponicka

OSTATNIE POŻEGNANIE KS. KANONIKA MARCINA KULIGI



Zmarł Ksiądz Kanonik Marcin Kuliga. Pochodził on z parafii w Lipnicy Wielkiej. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1953. Ostatnie lata swojego życia, spędził w parafii św. Bartłomieja w Łapanowie.

Uroczystości pogrzebowe, odbyły się w parafii św. Bartłomieja w Łapanowie i rozpoczęły się Mszą świętą pogrzebową 28 września (czwartek) 2017 roku o godz. 14.00.

Wieczne odpoczywanie racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.

fort. Andrzej Grabacki

RÓŻANIEC DO GRANIC - KOŚCIÓŁ ŚW. ŁUKASZA JEDNYM Z KOŚCIOŁÓW STACYJNYCH



7 października, w święto Matki Bożej Różańcowej, podczas wydarzenia „Różaniec Do Granic”, cała Polska została otoczona modlitwą różańcową. Przed południem wierni spotkali się w 320 kościołach stacyjnych, położonych wzdłuż granicy naszego kraju. Kościół Świętego Łukasza w Lipnicy Wielkiej został wybrany jako jeden z kościołów stacyjnych. Na Podhalu, Orawie i Spiszu było ich ponad 20. We wszystkich kościołach stacyjnych o godzinie 10.30 rozpoczęła się krótka konferencja wprowadzająca, o godz. 11. odprawiona została Msza Św., po niej odbyło się krótkie nabożeństwo eucharystyczne, a następnie wierni przeszli do „stref modlitwy” rozmieszczonych co kilkaset metrów wzdłuż całej granicy Polski.

(źródło: podhale24.pl)
foto: Bronek Kowalczyk

Dwa Wiatry

*Jedyn wiatery z Babiej Góry
Guni wartko wielgie chmury*

*Zakołowół, zaświdrowół
Z płotów steki powyrówół*

*Potym skocół w staro jate
Porwoł babce wielgo smate*

*I wywinął niom do góry
Przegnoł z nieba corne chmury*

*Bez płot prasnoł starym gorkiym
Psowi w bude buchnoł workiym*

*Tak nazbiyroł wielgie mocy
Ze az dziwiół do północy*

*Drugi wiatery z Podhol duje
Tońcy, gwizdże i bockuje*

*Wzion kapelus z dziadka głowy
Lecieć dali jes gotowy*

*Nakierociół, zrobiół mrawe
Az przyleciół na Orawe*

*Tu dwa wiatry sie chyciły
Spróbowwały swoje siły*

*Dujo, sarpio i targajo
Kielo siły w sobie majo*

*W lesie smrecki potargały
Gazdom dachy sprzewracały*

*Tak sie ściekły, końca nima
Az sie za nik wziyna zima*

*Ozganiała, śniegiym prała
I tak sie skóńcyła mrawa*

*Uciół Holny z Orawiokiym
Kaśik oba pošli bokiym*

*Bedzie teraz spokój świynty
Dejze Boze niepojety!*

*Janka Karkoszka
(pisała kie wiatrzyško wiolo)*

10-LECIE DZIAŁALNOŚCI ORAWSKIEJ GRUPY TEATRALNEJ IM. DRA EMILA KOWALCZYKA

W dniu 2 grudnia 2017 roku w sali Domu Ludowego w Lipnicy Wielkiej Jubileusz 10-lecia działalności obchodziła Orawska Grupa Teatralna im. dra Emila Kowalczyka. Przygotowali oni na tę okazję specjalną sztukę. Komedia „Otello po orawsku, czyli wolby w teatrze” to najnowsza sztuka tej grupy. Konstrukcja dramatyczna oparta jest na motywie teatru w teatrze polegająca na wprowadzeniu do przedstawienia fragmentów



„Otella” Szekspira, czytanych w gwarze orawskiej. Komedia ukazuje perypetie na próbach amatorskiego teatru, który chce z reżyserem z Krakowa przedstawić „Otella” w orawskich realiach. Wynika z tego wiele śmiesznych zdarzeń, bo przecież prawdziwym teatrem jest

życie. Komedia ta ukazuje, oczywiście w przejaskrawieniu - w krzywym zwierciadle, dziesięcioletnią już przygodę z regionalnym teatrem naszej grupy teatralnej. Pierwszy akt to pierwsza próba „Otella”, drugi zaś to próba generalna. Wszystkie podobieństwa do prawdziwych postaci są oczywiście przypadkowe (lub nie).

Uroczystość 10-lecia działalności naszego teatru, swoją osobą, zaszczycił Pan Antoni Malczak – Dyrektor Małopolskiego Centrum Kultury Sokół, który wręczył dla grupy pamiątkowy obraz – rzeźbę oraz złożył najlepsze życzenia. Towarzyszyli mu pracownicy MCK Sokół: Anna Turewicz, Sylwester Rosiek i Janusz Kuźma.

Wójt Gminy Lipnica Wielka Bogusław Jerzy Jazowski wręczył również dla każdego aktora – czy to obecnego – czy mającego z teatrem kontakt w przeszłości – pamiątkowy album ukazujący 10-lecie działalności grupy. Uczczono również minutą ciszy członka Orawskiej Grupy Teatralnej śp. Augustyna Fitaka.

W trakcie tej imprezy uroczyste, wraz z wystrzałami sztucznych ogni, Wójt zapalił gminną choinkę przed Domem Ludowym oraz zaprosił wszystkich zebranych na poczęstunek. (K.K.)

W przedstawieniu udział biorą: Bronisław Bandyk, Franciszek Janowiak, Karolina Kowalczyk, Eugeniusz Lichosyć, Ewa Magiera, Patryk Rudnicki, Jan Świdroń

Scenariusz i reżyseria: Robert Kowalczyk

TEATR W ŻYCIU I ŻYCIE W TEATRZE, CZYLI „OTELLO” PO ORAWSKU... - RECENZJA PRZEDSTAWIENIA

Orawska Grupa Teatralna im. dr Emila Kowalczyka z okazji dziesięciolecia swojej działalności artystycznej przygotowała dla licznej i wiernej publiczności spektakl pt. „Otello po orawsku”. Andrzejkowy wieczór teatralny w Domu Ludowym w Lipnicy Wielkiej zgromadził wielu wielbicieli reżyserskiego talentu Roberta Kowalczyka.



Koncepcja sztuki, oparta na pomysłach „teatru w teatrze” sprawiła, że Szekspir ze swoim wielkim dziełem zawitał na Orawę. W postaci dramatu W. Szekspira pt. „Otello” wcielił się: wódz Otello (Maur) – Eugeniusz Lichosyć, jego żona Desdemona – Karolina Kowalczyk, Kasjo, namiestnik Maura – Jan Świdroń, Jago, adiutant Maura – Bronisław Bandyk, Emilia, żona Jagona – Ewa Magiera, Herold - Franciszek Janowiak; młodego i nowoczesnego reżysera z Krakowa o imieniu Rado zagrał Patryk Rudnicki. Tragedia W. Szekspira opowiada o losach czarnoskórego Otella, który poślubia śliczną Desdemonę. Prawdziwym czarnym charakterem tego dramatu jest chorąży Jago, który knuje intrygi i psuje opinię Desdemonie oraz jest głównym autorem spisku przeciw Otellowi. Czyni to wszystko z zemsty, ponieważ wódz nie mianował go swoim zastępcą. To przez niego niewinny Kasjo zostaje posądzony o romans z Desdemoną, a ona sama zostaje zamordowana. Smutna historia miłosna Otella i Desdemony dała okazję do pokazania na scenie, że uczucia ludzkie na przestrzeni wieków nie zmieniają się: szczęście bliźnich często bywa niszczone przez wygórowane ambicje czy chorobliwą zazdrość. Spektakl Roberta Kowalczyka jest

dynamiczną i pełną humoru parodią dramatu Szekspira, połączeniem klasycznego tekstu z orawską gwarą, wielkiej sztuki z normalnym ludzkim życiem. Występują w nim zwykli ludzie, mieszkańcy wsi, którzy bardzo dobrze się znają: Margieta, Herminka, Hondras, Wendek, Łoży, Gieno. Ci sami ludzie jako aktorzy przygotowujący Szekspirowskiego „Otella” nie potrafią oddzielić życia od teatru – kłócą się, a nawet dochodzi między nimi do bójki. Wiedzą, co to przyjaźń i miłość, ale też targają nimi odwieczne ludzkie namiętności: nienawiść i niszcząca wszystko zazdrość. Łączące tych ludzi relacje ujawnia próba - wybierając role, kierują się wiedzą o sobie, o swoim życiu i charakterach. Wszak życie to teatr, aktorami ludzie... Pełen zawodowej pasji reżyser z Krakowa, Rado, potrafił okiełznać spontanicznych orawskich aktorów, którzy dostosowali się do jego reżyserskich wskazówek. Pod jego czujnym okiem ćwiczyli ważne w zawodzie aktorskim umiejętności: dykcję i ruch sceniczny, wyrażanie emocji gestem i mimiką. Komedia pt. „Otello po orawsku” została bardzo dobrze przyjęta, aktorzy porwali widownię żywiołową grą i ciętym językiem oraz umiejętnością wygłaszania piękną polszczyzną tekstu W. Szekspira na przemian z tekstami w gwarze orawskiej. Można powiedzieć, że spektakl Roberta Kowalczyka to dramat kontrastów: miłości i nienawiści, okrutnej zazdrości i niczego nieświadomej czystości. Jednak na lipnickiej scenie te kontrasty przerodziły się w komedię, w której szlachetny Otello – Hondras, nie jest w stanie dopełnić zemsty na w gruncie rzeczy niewinnej małżonce Desdemonie. Trzymając ręce na szyi przerażonej kobiety z przejściem stwierdza: „Jak jo jom mom udusić, kiedy jo jesce nikogo w zyciu nie zabiół?”. Sztuka kończy się optymistycznie – zwycięstwem zwykłej ludzkiej wrażliwości.

Spektakl „Otello po orawsku” w reżyserii Roberta Kowalczyka, mimo żartobliwego charakteru, spełnia rolę wartościowej sztuki i skłania do refleksji o ludzkiej naturze i życiu: czasami zbyt łatwo i szybko wierzymy w opinie innych. Wystarczy, że ktoś zasieje ziarno niepokoju w sercu, a już wątpimy w miłość, wierność, czystość. Wyrazy uznania dla wszystkich występujących lipniczan oraz Jana Świdronia z Chyźnego. Gratulujemy Orawskiej Grupie Teatralnej oraz autorowi scenariusza i reżyserowi – Robertowi Kowalczykowi. Życzymy dalszych sukcesów!

Anna Cymerman
foto: **Bronek Kowalczyk**

„PODTRZYMAĆ PAMIĘĆ O HERÓDKU – ZAPOCZĄTKOWANIE PRAC W CHAŁUPIE PAMIĘCI HERÓDKA”

Z radością informujemy o zakończeniu projektu pn. „Podtrzymać pamięć o Heródku – zapoczątkowanie prac w chałupie pamięci Heródka”. W ramach tego projektu i dzięki bezinteresownej uprzejmości gospodarza obiektu – Pana Jana Smreczaka – w domu, w którym służył i żył rzeźbiarz ludowy Karol Wójciak Heródek, zwany „Orawskim Nikiforem” zostały powieszony plansze z wydrukami Jego rzeźb, zdjęć oraz informacji o Nim. Oznakowano również chałupę z zewnątrz poprzez zawieszenie banera. Pojawiło się dużo dokumentacji fotograficznej z artystą w tle.

W ramach projektu zorganizowano również konkurs plastyczny, cieszący się niebywałym zainteresowaniem, pn. „Podtrzymać pamięć o Heródku”. O wynikach konkursu pisaliśmy już wcześniej. Ocenę prac powierzyliśmy wspaniałym artystom i ludziom sztuki: Panu Stanisławowi Wyrłtłowi, Dominice Wachałowicz-Kiersztyn, Mai Spychaj-Kubackiej, Magdalenie Medweckiej i Karolinie Kowalczyk, którzy przy tak ogromnej ilości prac starali się wychwycić te najbardziej przekonujące. W ramach swoistej nagrody i wyróżnienia, prace laureatów pierwszych miejsc zostały wyeksponowane w chałupie. Izba zrobiła się kolorowa, przytulna i ciepła.

Bardzo zależy nam, aby nasze dzieci miały dostęp do sztuki Heródka bezpośrednio, w ramach lekcji plastyki czy regionalizmu, bowiem szkół często nie stać na wycieczkę do muzeum a i rzeźby oraz zdjęcia Heródka rozproszone są po różnych muzeach i prywatnych kolekcjach. Te, które zostały wyeksponowane u Państwa Smreczaków, na co dzień można oglądać w Muzeum Etnograficznym w Krakowie, Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce-Zdroju czy w Muzeum Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej.

Po zagospodarowaniu chałupy odbyły się już cztery pogadanki dla dzieci, ale mamy nadzieję iż teraz ich liczba będzie stale wzrastać. Dzieci mogły obejrzeć prace artysty ale również wysłuchać ciekawych opowieści Pani Magdaleny Smreczak – nauczyciela plastyki oraz Pana Jana Smreczaka – gospodarza obiektu, który Heródka doskonale znał. Dzieci były zafascynowane, w tak ciekawy sposób spędzoną lekcją. Dziękujemy wszystkim dobrym ludziom, którzy pomogli nam podczas realizacji projektu.

Projekt pn: „Podtrzymać pamięć o Heródku - zapoczątkowanie prac w chałupie pamięci Heródka” zrealizowany jest przez Gminne Centrum Kultury w Lipnicy Wielkiej oraz grupę nieformalną „Pomocni” (Karolina Kowalczyk, Monika Kłapisz, Bronisław Kowalczyk, Magdalena Kostrzewa-Smreczak) w ramach dofinansowania ze środków Programu „Działaj Lokalnie 2017” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności Realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Stowarzyszenie Rozwoju Orawy.

(K.K.)

Foto: **Bronek Kowalczyk i Magdalena Kostrzewa-Smreczak**



PROTOKÓŁ Z KONKURSU PLASTYCZNEGO PN. PODTRZYMAĆ PAMIĘĆ O HERÓDKU

SPISANY W LIPNICY WIELKIEJ, W DNIU 10 LISTOPADA 2017 R.

Komisja w składzie:

Stanisław Wyrteł – artysta malarz, Muzeum Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej

Dominika Wachałowicz-Kiersztyn – historyk sztuki, Dyrektor Muzeum Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej

Maja Spychaj-Kubacka – krakowska aktorka i reżyserka, m.in. spektaklu „Nieudany Krewniak” o Heródku, zafascynowana Jego twórczością

Magdalena Medwecka – artysta malarz

Karolina Kowalczyk – Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Lipnicy Wielkiej

Do konkursu zgłoszono łącznie 152 prace w tym: Szkoła podstawowa kl. 4-5: 63 prac, Szkoła Podstawowa kl 6-7: 75 prac; Gimnazjum 14 prac, dorośli 1 praca.

Jury po dokładnym obejrzeniu złożonych prac postanowiło przyznać następujące miejsca:

KATEGORIA - Szkoły Podstawowe 4-5

I miejsce

Adrian Wojtusiak – kl. 5 SP 4 (**PRACA 51**)

Julia Bandyk – kl. 4 SP 4 (**PRACA 09**)

Amelia Kidoń – kl. 5 SP 3 Lipnica Mała (**PRACA 20**)

Oliwia Żywczak – kl. 4 SP 4 (**PRACA 56**)

Ewelina Żegleń – kl. 5 SP 3 (**PRACA 24**)

Radosław Węgrzyn – kl. 5 SP 4 (**PRACA 141**)

Wiktoria Łuka – kl. 5 SP 3 Lipnica Mała (**PRACA 17**)

Ksawier Szczechura – kl. 5 SP 4 (**PRACA 47**)

II miejsce

Fabian Grzebieniak kl. 4 SP 4 (**PRACA 154**)

Marta Brenkus – kl. 4 SP 4 (**PRACA 57**)

Kewin Jendruś – kl. 5 SP 4 (**PRACA 52**)

Maciej Wziętek – kl. 4 SP 3 (**PRACA 12**)

Bartłomiej Gondak – kl. 4 SP 3 (**PRACA 129**)

Alicja Kidoń – kl. 5 SP 3 (**PRACA 22**)

Błażej Kanior – kl. 4 SP Kiczory (**PRACA 43**)

Patrycja Michalak – kl. 4 SP 4 (**PRACA 53**)

Michał Kaczmarek – kl. 5 SP 3 Lipnica Mała (**PRACA 15**)

III miejsce

Małgorzata Kramarz – kl. 5 SP 3 (**PRACA 16**)

Sara Figa – kl. 5 SP Kiczory (**PRACA 39**)

Jakub Wojtyczek – kl. ... SP 3 Lipnica Mała (**PRACA 11**)

Kuba Karkoszka – kl. 4 SP Kiczory (**PRACA 40**)

Gabrysia Fitak – kl. 5 SP 3 (**PRACA 26**)

Bartosz Karaś – kl. 4 SP 3 (**PRACA 36**)

Kamil Łuka – kl. 5 SP 3 Lipnica Mała (**PRACA 27**)



Wyróżnienia:

Sandra Bandyk – kl. 4 SP 4 (**PRACA 55**)

Kamil Wójciak – kl. 4 SP Kiczory (**PRACA 38**)

RZEŻBA

I miejsce

Jakub Jabłoński – kl. 2 SP 1 (**PRACA 68**)

Anna Karnafel – kl. 5 SP 2 (**PRACA 67**)

II miejsce

Esterka Mikłusiak – kl. 5 SP 2 (**PRACA 66**)

KATEGORIA - Szkoły Podstawowe 6-7

I miejsce

Klaudia Michalak – kl. 6 SP 3 Lipnica Wielka (**PRACA 75**)

Weronika Karlak – kl. 6 SP 2 (**PRACA 120**)

Kamil Neupauer – kl. 7 SP 1 (**PRACA 122**)

Karolina Styruła – kl. 6 SP 4 (**PRACA 106**)

Radek Mentel – kl. 6 SP Kiczory (**PRACA 93**)

Dariusz Michalak – kl. 7 SP 3 (**PRACA 74**)

Amelia Bandyk – kl. 6 SP 4 (**PRACA 99**)

Roksana Daniel – kl. 6 SP 4 (**PRACA 100**)

Dominika Wątorczyk – kl. 6 SP 3 (**PRACA 77**)

Eryk Wyrstek – kl. 6 SP 3 Lipnica Mała (**PRACA 80**)

Konrad Stopiak – kl. 7 SP 4 (**PRACA 150**)

II miejsce

Oliwia Barszcz - kl. 6 SP 3 (**PRACA 96**)

Sabina Kocur – kl. 6 SP 4 (**PRACA 108**)

Weronika Wójciak – kl. 6 SP 3 (**PRACA 76**)

Jan Smoliński – kl. 6 SP 4 (**PRACA 101**)

Ewelina Bandyk – kl. 6 SP 4 (**PRACA 104**)

Gabriela Polaczek – kl. 7 SP 2 (**PRACA 116**)

Kacper Janowiak – kl. 7 SP 1 (**PRACA 128**)

Nikola Wójciak – kl. 6 SP 1 (**PRACA 124**)
 Daria Wilk-Juraszek – kl. 7 SP Kiczory (**PRACA 88**)
 Amelia Warzeszak – kl. 6 SP 4 (**PRACA 107**)
 Kamil Ogórek – kl. 6 SP 4 (**PRACA 105**)
 Martyna Lichosyt – kl. 7 SP 4 (**PRACA 111**)
 Gerard Polaczek – kl. 6 SP 2 (**PRACA 121**)

III miejsce

Norbert Łaciak - kl. 6 SP 2 (**PRACA 119**)
 Mikołaj Kidoń – kl. 6 SP 3 (**PRACA 84**)
 Kasia Ponicka – kl. 7 SP 4 (**PRACA 110**)
 Marcin Andrasiak – kl. 7 SP 3 Lipnica Mała (**PRACA 152**)
 Zuzanna Habas – kl. 7 SP 2 (**PRACA 115**)
 Aleksandra Pochopień – kl. 6 SP 4 (**PRACA 140**)

Ryszard Kuliga – kl. 7 SP 1 (**PRACA 125**)

Magdalena Karnafel - kl. 6 SP Kiczory (**PRACA 92**)

Karina Mentel – kl. 6 SP Kiczory (**PRACA 89**)

Paweł Wojdyła – kl. 6 SP 2 (**PRACA 114**)

Miłosz Karaś – kl. 6 SP 3 (**PRACA 81**)

Wyróżnienia:

Martyna Lichosyt i Katarzyna Ponicka – kl. 7 SP 4 (**PRACA 109**)

Jakub Antałczyk – kl. 7 SP 4 (**PRACA 97**)

Helena Miciniak – kl. 7 SP 3 (**PRACA 72**)

Maciej Stachna – kl. 7 SP 3 Lipnica Mała (**PRACA 151**)

Agata Miciniak – kl. 7 SP 3 (**PRACA 71**)



RZEŻBA

I miejsce

Jan Kowalczyk – kl. 7 SP 2 (**PRACA 136**)

Maciej Brenkus – kl. 7 SP 4 (**PRACA 133**)

Artur Marszałek – kl. 6 SP 2 (**PRACA 135**)

Karolina Kulka – kl. 7 SP 3 Lipnica Mała (**PRACA 139**)

Samuel Pastwa – kl. 6 SP 2 (**PRACA 131**)

II miejsce

Kuba Fischer – kl. 6 SP 2 (**PRACA 130**)

III miejsce

Paweł Kuliga – kl. 6 SP 1 (**PRACA 138**)

Karolina Kłapisz – kl. 6 SP 2 (**PRACA 132**)

Wyróżnienia:

Wiktoria Warzeszak – kl. 6 SP 2 (**PRACA 134**)

KATEGORIA - Gimnazjum

I miejsce

Marzena Wojtusiak – kl. 2 c Lipnica Wielka (**PRACA 05**)

Adrianna Wierzbiak – kl. 2 a Lipnica Mała (**PRACA 145**)

Kacper Sikora – kl. 3 Lipnica Mała (**PRACA 147**)

Justyna Jasiura – kl. 2 c Lipnica Wielka (**PRACA 04**)

Filip Karkoszka – kl. 3 Lipnica Mała (**PRACA 148**)

Piotr Łuka i Bartosz Galas kl. 3 Lipnica Mała (**PRACA 144**)

II miejsce

Katarzyna Marmuła – kl. 3 Lipnica Mała (**PRACA 143**)

Iza Grucel – kl. 2 Lipnica Mała (**PRACA 142**)

Natalia Stopiak – kl. 2 Lipnica Mała (**PRACA 146**)

III miejsce

Fabian Wójciak – kl. 2 a Lipnica Mała (**PRACA 153**)

Justyna Kłósek – kl. 2 Lipnica Wielka (**PRACA 02**)

Paulina Smreczak – kl. 2 Lipnica Wielka (**PRACA 01**)

Wyróżnienie

Julia Karkoszka – kl. 2 Lipnica Mała (**PRACA 03**)

RZEŻBA

Wyróżnienie

Wiktoria Brzana – kl. 2c Lipnica Wielka (**PRACA 06**)

KATEGORIA - Dorośli

Nagroda Specjalna - Emilia Jasiura - Przywarówka (**PRACA 07**)

Komisja serdecznie dziękuje wszystkim uczestnikom za tak wielkie zaangażowanie i ogrom prac w konkursie. Widzimy i doceniamy jak wiele pracy i serca zostało włożone w większość prac. Organizatorzy konkursu dziękują nauczycielom plastyki, którzy dołożyli starań, by te prace powstały i by ich

poziom był wysoki. Prace laureatów **I miejsc** zostaną umieszczone w Chałupie Heródka.

Nagrody w konkursie zakupiło: Gminne Centrum Kultury w ramach projektu pn: „Podtrzymać pamięć o Heródka - zapoczątkowanie prac w chałupie pamięci Heródka”.

Projekt realizowany jest w ramach dofinansowania ze środków Programu „Działaj Lokalnie 2017” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności Realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Stowarzyszenie Rozwoju Orawy.

Organizatorami konkursu byli:

Wójt Gminy Lipnica Wielka

Gminne Centrum Kultury w Lipnicy Wielkiej i Grupa Nieformalna „Pomocni”

Stowarzyszenie Rozwoju Orawy

Pani Maja Spychaj-Kubacka – Stowarzyszenie STOG

foto: Bronek Kowalczyk

WYJAZD DO GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W LIPNICY WIELKIEJ

23 października uczniowie z kl. I-III Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Św. Królowej Jadwigi pod opieką swoich wychowawczyń gościły w Gminnej Bibliotece Publicznej w Lipnicy Wielkiej.

Celem spotkania było zapoznanie uczniów z biblioteką oraz jej zbiorami przeznaczonymi dla najmłodszych czytelników. Dzieci były zafascynowane ilością oraz różnorodnością książek jakie oferuje ta biblioteka. Na początku pani Stanisława Kucek zapoznała uczniów z zasadami korzystania z biblioteki oraz pracą bibliotekarza. Uczniowie zostali wprowadzeni w magiczny świat książek, dowiedzieli się jak należy o nie dbać oraz na czym polega ich wypo-



życzanie. Uczniowie z ogromnym zainteresowaniem słuchali fragmentów wybranych przez siebie książek, które przeczytała im pani Stasia.

Dzieciom bardzo spodobały się kolorowe i bogato ilustrowane pozycje literatury dziecięcej, które z zainteresowaniem oglądały. To spotkanie z pewnością rozbudziło zainteresowania czytelnicze oraz przybliżyło literaturę dziecięcą.

Dzieci, żegnając się, zapewniały, że przyjdą ponownie tym razem z rodzicami, by zapisać się do Biblioteki i wypożyczyć książeczki.

Anna Mikłusiak

Takie same spotkania czytelnicze z udziałem Pana Wójta Gminy Lipnica Wielka Bogusława Jazowskiego połączone z lekcją biblioteczną odbyły się także dla uczniów klas I-III Szkoły Podstawowej Nr 4 im. dr E. Kowalczyka (26.10.2017 r.) oraz uczniów Szkoły Podstawowej Nr 3 im. Św. St. Kostki (03.11.2017 r.).

Książki nie tylko uczą, rozwijają i pocieszają, ale przede wszystkim czytane głośno dzieciom, rozbudzają w nich chęć obcowania z czytelnictwem i zaszczepiają potrzebę kontaktu z książką. **Książka rozwija u dzieci określone gusty i zainteresowania, kształtuje twórcze postawy, rozwija ich sferę intelektualną. Dziecko obcuując z wartościową literaturą nabywa umiejętności rozumienia sytuacji międzyludzkich.**

(S.K.)

foto: Broniek Kowalczyk

NASZ HERÓDEK LIPNICKI - OD PROJEKTU DO SPEKTAKLU

Realizując projekt pt. „Orawa, Orawa, na Orawie...” dofinansowany przez Narodowe Centrum Kultury w ramach programu „Kultura – Interwencje 2017” Stowarzyszenie Rozwoju Orawy zorganizowało warsztaty teatralne, które doprowadziły do powstania nietuzinkowej sztuki. Warsztaty poprowadziła pani Maja Kubacka*.

Do projektu przystąpili wolontariusze [Lipnica Wielka, Lipnica Mała, Chyżne], wśród których spora grupa ma do czynienia z teatrem amatorskim, niektórzy nawet profesjonalnym. Pani Maja uważa, że *praca z aktorami amatorami i w miejscach nie obciążonych insytywizacją daje „głębsze” efekty i to przy mniejszym nakładzie środków finansowych.*

Praca amatorów z zawodowcem zaowocowała też zmianą postrzegania siebie. *Staralam się ich [aktorów] namówić do zdjęcia odium ze znaczenia „amator”, które ogólnie kojarzy jako coś deprecjonującego. Geneza słowa amator wywodzi się od łac. „amo, amare - kochać, czynić coś z miłością”. Wcale nie świadczy to o tym, że amator robi coś gorszego i gorzej, wręcz przeciwnie. Niejeden amator robi coś lepiej i ma o wiele bardziej gruntowną wiedzę niż „zawodowiec”. Robi coś z zamiłowania, z pasji, nie kalkuluje, o d d a j e się. Heródek był właśnie amatorem – powiedziała Kubacka.*

Sztukę napisano wspólnie, w oparciu o zebrane bezcenne wspomnienia tych nielicznych mieszkańców Lipnicy Wielkiej i Lipnicy Małej, którzy go pamiętają. Ten materiał został następnie przetworzony dramaturgicznie i otrzymaliśmy wielowymiarowy dramat, który przerósł nasze najśmielsze oczekiwania. Widz ma możliwość przypomnienia sobie postaci Heródka, dowiedzenia się o nim czegoś, a jednocześnie odnieść przekaz do dzisiejszego świata. Padło ze sceny wiele trudnych pytań.

Spektakl przygotowywano od podstaw - w tym przypadku było to zebranie przekazów o Karolu Wójciaku Heródku. Potem nastąpił etap osobistego rozpracowania tematów przez uczestników projektu, następnie ubranie w słowa i równie ważne gesty, zapisanie wyklarowanego tekstu i próby, podczas których rodziły się kolejne pomysły aktorskich rozwiązań scen. To wszystko działo się od 25 czerwca br. Powstał dramat napisany emocją i osobistym zaangażowaniem reżysera p. Mai Kubackiej i aktorów biorących w nim udział.

Nie jest to klasyczna sztuka opowiadająca biografie artysty. Są to luźno powiązane sceny z jego życia. Wydaje mi się, że najważniejsze aspekty sztuki to postrzeganie świata otaczającego Heródka przez niego samego i odbiór jego osoby przez ówczesnych Lipniczan. Uczestnicy projektu wyrazili to na swój oryginalny sposób: wcielając się czasami w bohaterów-respondentów, a czasami w Heródka. Na uwagę zasługuje też ogólna konwencja spektaklu. Jest zupełnie inaczej niż zwykle. Minimalna scenografia. Gest docharakteryzowania czapką, czy płaszczem przemienienia aktora w lipnickiego

powsinogę. Kubacka dodaje: *W tradycji teatru ludycznego, formami związanymi z obrzędowością, tradycjami, zawsze jest dążenie do wiernego odtworzenia rzeczywistości: realne rekwizyty [tu: brak gitary, o której jest mowa], odwzorowane postaci [tu: prawie każdy zagrał Heródką], używanie na scenie odzinyia [tu: aktorzy wyglądali jak na co dzień, ale w każdym ubraniu był akcent orawski]. Mówiliśmy o tym, że spektakl jest całością składającą się z wielu elementów, a każdy z nich coś znaczy i jest znaczący. Nie może być przypadkowy. Wynika z przemyśleń, z tego że od podstaw budujemy jakiś nowy, „teatralny” świat. Dlatego nie powiesimy w tle namalowanej Babiej Góry, która tam [w Domu Ludowym] wisi zawsze, czy nie wykorzystamy kostiumów leżących na zapleczu. Aktorzy dzielnie się przedzielali przez to co proponowałam, i zaczęli w sobie łączyć różne sprawy: estetykę, konwencję, ekspresję. Jestem pełna podziwu dla nich, że potrafili się oderwać od tego „co zawsze”. Heródek był inny - spektakl jest inny.*

W spektaklu wystąpił pan Ludwik Młynarczyk, muzykant autentyczny z Kiczor, który improwizował. Jego występ miał formę monologu - rozmowy z Heródkiem. Zagrał kilka nut i zaśpiewał kilka przyśpiewek, które wykonywał jeszcze z Heródkiem. Podczas premiery monolog znacznie rozbudował, co stanowiło dodatkowy atut spektaklu, który artyści wciąż tworzą. Na sali wśród widowni były również osoby, których wspomnienia były wykorzystane do stworzenia tekstu sztuki. Było wzruszenie i zachwyt, co świadczy o jakości przedstawienia.

Prapremiera odbyła się w piątek, 10 listopada, premiera w niedzielę 12 listopada 2017. Po spektaklach przybyli mieli możliwość dyskusji z reżyserem i aktorami. Publiczność była zachwycona efektem warsztatów. Były gratulacje i podziękowania. Oba przedstawienia zgromadziły nadspodziewaną liczbę widzów.

Dziękujemy serdecznie pani Mai Kubackiej, grupie aktorskiej, Magdalenie Smreczak [kostiumy] i Marianowi Smreczakowi [scenografia] i wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego niezwykłego widowiska.

Maja (Spychaj) - Kubacka* aktorka, absolwentka Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku. Związana zawodowo głównie teatrem „Grotteska” w Krakowie. Stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kategorii Teatr (2012). Autorka dramatu i reżyser spektaklu „Nieudany krewniak na podst. życia i twórczo-



ści Karola Wójciaka Heródką z Lipnicy Wielkiej na Orawie”. Działa w Stowarzyszeniu STOG (Kraków), prowadząc działania na rzecz nobilitacji tego artysty.

Stowarzyszenie Rozwoju Orawy działa od 2006 roku, nieustannie rozwijając się i realizując ciekawe inicjatywy lokalne, krajowe oraz międzynarodowe, jest też Ośrodkiem Działaj Lokalnie na Podhalu i Orawie, realizując program Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności. Dzięki „Działaj Lokalnie”, naszym Darczyńcom możemy wspierać i finansować ciekawe pomysły oraz inicjatywy promujące ekologię, turystykę, dziedzictwo kulturowe, aktywny tryb życia, inicjatywy dla dzieci oraz młodzieży na Orawie i Podhalu. Aktualnie realizujemy projekty min. „SZLAKAMI GINĄCYCH ZAWODÓW NA ORAWIE” - UMWM, Małopolska Gościńska, „PSZCZELARSTWO - GINĄCE DZIEDZICTWO REGIONU PODHALA

I ORAWY”- UMWM, Mecenat Małopolski, INKUBATOR WOLONTARIATU PODHALA, SPISZA I ORAWY - FIO, ORAWA, ORAWA, NA ORAWIE... - Kultura - Interwencji 2017, Narodowe Centrum Kultury, PO ORAWIE Z TELEFONEM... - Mikroprojekt Interreg „SZLAKAMI GÓRALI POLSKICH- współpraca polsko norweska”- MEN, Rodzina Polonijna, Inicjatywy - FIO Małopolska Lokalnie 2017, Inicjatywy - Działaj Lokalnie, PAFW.

Stowarzyszenie STOG* powstało w Krakowie w 2015 roku. Działalność statutowa STOG-u to m.in: ochrona dóbr kultury i dziedzictwa regionalnego i narodowego. Stowarzyszenie działa m.in. na rzecz nobilitacji artysty i przywracania pamięci o Karolu Wójciaku Heródku z Lipnicy Wielkiej. M.in. w ramach projektu HERODEK.PL powstała w zeszłym roku strona internetowa dedykowana twórcy z Orawy. To pierwsza w Polsce baza informacyjna dotycząca Heródką, a także internetowa galeria jego dzieł. W internetowym Liczniku Gnotków istniejącym na stronie herodek.pl są liczone i katalogowane rzeźby

Wójciaka. STOG stara się o pozyskanie środków na organizacji wystawy z okazji przypadającej w 2019 roku 50 rocznicy śmierci artysty. STOG-owcy również edukują. W październiku tego roku przeprowadzili w Lipnicy Wielkiej spotkania edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Wiodącym partnerem działań STOG-u na rzecz Heródką jest Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie. Ponadto STOG wspierają najważniejsze muzea etnograficzne w Małopolsce: Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce-Zdrój, Orawski Park Etnograficzny w Zubrzyca Górnej, Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem oraz m.in. Stowarzyszenie Psychiatria i Sztuka, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Oddział w Krakowie, Stowarzyszenie Rozwoju Orawy, Galerie d'Art Naif Leszka Macaka, Miesięcznik Kulturowy FUSS.

(Stowarzyszenie Rozwoju Orawy)

RECENZJA PRZEDSTAWIENIA „NASZ HERÓDEK LIPNICKI – POSIAD TEATRALNY”



Przepraszam... O Heródku??? Proszę... zapraszam do środka.... Chętnie opowiem co tu się działo... proszę, proszę...

„Heródek mi dolega?” pyta młodzieniec, reprezentant młodego pokolenia Orawian co to o Heródku nic nie wie... „Co to takiego Heródek???”

- „Nie co, tylko kto... idź i się dowiedz”... - słyszy w odpowiedzi - i idzie do społeczności naszej lipnickiej i pyta tego i owego, a ta ciekawość przeraża się w wiejskie posiadki, gdzie każdy ma coś ciekawego do opowiedzenia... jedna opowieść otwiera w drugim inne skojarzenie, woda pomału zaczyna kapać... czasem słyszymy sprzeczne poglądy... negowanie jeden drugiego, historia nabiera tempa, by wreszcie jak wartki potok wylać opowieść o Heródku...

Ale żeby tak łatwo nie było, to za wiele wprost się tutaj nie dowiemy ... w przedstawieniu bowiem zagadnienia przedstawione są na zasadzie kontrastu (nie pił wódki – pił wódkę, święty – nie święty, to były rzeźby – to były patyki, niedorozwinięty – w swoim rodza-ju...); inne problemy podane są zaś na

zasadzie prawdopodobieństwa - jakże często słyszymy określenia „podobno”, „jo tego nie potwierdzę i nie zaprzeczę” czy też dosadnie: „gównoprowda”.

W spektaklu poruszane są różne aspekty życia Heródka przytoczone z autentycznych opowieści mieszkańców, ale także te, które w naturalny sposób wypłynęły z członków zespołu aktorskiego podczas pracy nad spektaklem.... Sztuka to bowiem niekonwencjonalna... scenariusz powstawał w trakcie półrocznej pracy wspaniałych ludzi, ale o nich troszkę później... Jest więc próba odpowiedzi na pytanie jak wyglądał Heródek, jak rzeźbił, jak muzykował, jak się komunikował z ludźmi, ze zwierzętami... czy w końcu jak rozmawiał ze swoimi rzeźbami... momentami posiad jest zabawny... a momentami do cna wzruszający... bo taki był właśnie Heródek.

Reakcje publiczności świadczą o tym, że gładko dali się wprowadzić w wyjątkowy świat Heródka, są częścią posiadów, reagują, odpowiadają, przeżywają... jest to niezwykle moc tego doznać...

Wiele osób pyta: „Kto gra główną

rolę w przedstawieniu?”, „Kto jest Heródkiem”, Uśmiecham się przekornie... tu Cię mam! I tu nam Heródek psikusa sprawił za pośrednictwem reżyserki Mai... już spieszę z odpowiedzią... Heródkiem jest każdy :)

Teraz o obiecany zespół... powiem tak. Krótko. Nawet gdyby odbył się casting do tego spektaklu i trwał tydzień... i każdego dnia byłyby kolejki do przesłuchań – lepszego zespołu wymarzyć sobie nie można... Każdy tam MIAŁ być i to właśnie ON. Nikt inny. Koordynator całego przedsięwzięcia **Renia Martyniak** ze Stowarzyszenia Rozwoju Orawy – inicjatorów tego projektu, która była z nami zawsze i dbała o każdego z osobna. Reżyser **Maja Kubacka**, która nie tylko stworzyła wspaniałą spektakl, ale stworzyła, może przede wszystkim, wielką rodzinę okołoheródkową, której - śmiało można powiedzieć - „Heródek dolega”:) Małżeństwo **Smreczaków: Magda i Marian** – którzy dbali o kostiumy i niezwykłą, surową scenografię z wielką wrażliwością, wyczuciem i sercem. I aktorzy: ludzie, którzy poświęcili wiele aby powstało coś jeszcze większego (**Dominik Bodzioch, Jakub Jabłoński, Bronisław Kowalczyk, Emilia Kowalczyk, Karolina Kowalczyk, Franciszek Kramarz, Eugeniusz Lichosyt, Ewa Magiera, Katarzyna Magiera, Kinga Magiera, Ludwik Młynarczyk, Jan Smoliński, Xenia Smreczak, Iwona Stopiak-Wierzbiak, Natalia Stopiak, Jan Świdroń, Dorota Wierzbiak-Kidoń, Aleksandra Wontorczyk, Julia Wontorczyk, Krystyna Wontorczyk**).

Na koniec smutna refleksja... dziś gdyby taki Heródek po świecie chodził pewnie też spotkałby się z podobnymi reakcjami ze strony społeczeństwa: naśmiewaniem, odtrąceniem, niezrozumieniem...

Spektakl „Nasz Heródek lipnicki” powstał w ramach pracy warsztatowej uczestników projektu „Orawa, Orawa, na Orawie”, dofinansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Kultura – Interwencje 2017. Przedstawienie opracowała Maja Kubacka.

(**Karolina Kowalczyk**)
foto: **Sonia Ponicka**

WYBORY W ODDZIALE GÓRALI ORAWSKICH W LIPNICY WIELKIEJ



28 października 2017 r. zgodnie ze Statutem Związku Podhalan odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Oddziału, by po upływie 3-letniej kadencji wybrać nowe władze.

Najpierw jednak w imieniu ustępującego Zarządu prezes Elżbieta Mikłusiak przedstawiła sprawozdanie z działalności Oddziału:

- Organizacja balu sylwestrowego dla członków Oddziału i sponsorów (2014)
- Organizacja uroczystego ślubowania członków Oddziału (17 maja 2015);
- Sfinansowanie prób tańców orawskich (2015);
- Dofinansowanie Orawskiego Festiwalu Artystycznego w kwocie 2 tys. zł (2015),
- Organizacja wyjazdu na Mszę Św. do Ludźmierza w oprawie orawskiej (19 maja 2016)
- Organizacja święconego i posiadów andrzejkowych (2016)
- Organizacja tradycyjnych skubarek (18 lutego 2017);
- Organizacja obchodów 15. rocznicy powstania Oddziału (22 kwietnia 2017);
- Udział w stawianiu tradycyjnego moja w Centrum przy współpracy z zespołem młodzieżowym Orawiacy oraz OSP Centrum (corocznie);

- Uruchomienie strony internetowej Oddziału (www.zplw.pl)
- Stały udział członków Oddziału wraz z młodzieżą w strojach ludowych w obrzędach i liturgii Wielkiej Nocy:

- Droga Krzyżowa,
- Przygotowanie palmy wielkanocnej, udział w konkursie w Niedzielę Palmową,
- Czuwanie przy Grobie Pańskim,
- Świecenie pokarmów,
- Rezurekcja – poczet sztandarowy i asysta do baldachimu.
- Stały udział ze Sztandarem i w strojach ludowych w innych uroczystościach kościelnych i narodowych:
- Boże Ciało i oktawa Bożego Ciała (także asysta do baldachimu),
- Odpusty – na Serce Jezusowe i na św. Łukasza (także asysta do baldachimu),
- Pasterka,
- Święto Konstytucji 3 maja,
- Święto Niepodległości 11 listopada,
- Msza Św. w intencji Ojczyzny w Ludźmierzu (13 grudnia 2014),
- 150. rocznica urodzin Kazimierza Przerwy-Tetmajera w Ludźmierzu (14 lutego 2015),
- 10 rocznica śmierci dr. Emila Kowalczyka (22 lutego 2015),
- Wieczornica upamiętniająca Żołnierzy Wyklętych (marzec 2016),

- 1050. rocznica Chrztu Polski (14 kwietnia 2016),
- 100-lecie objawień Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem (6 czerwca 2017).
- Zgodnie z harmonogramem Zarządu Głównego coroczny udział delegacji ze Sztandarem w obchodach góralskiego opłatka (Spytkowice, Słopnice, Ochotnica), święconego (Szaflary, Poronin), odpustu i dożynek w Ludźmierzu; także rekolekcji góralskich (Szaflary);
- Stały udział prezesa w posiedzeniach Zarządu Głównego ZP w Ludźmierzu;
- Udział w uroczystościach innych Oddziałów: rocznicowych (Szaflary, Poronin) i poświęceniu Sztandarów (Orawka).
- Wyjazd z młodzieżą na Kurpie i na Mazury (23-26 lipca 2015).
- Udział delegatów w Zjazdach Podhalan (listopad 2016 i lipiec 2017)
- Zorganizowanie wycieczek - do Sandomierza i Zamościa (2015r.) oraz Budapesztu (2016r).

Po kolejnych sprawozdaniach – Skarbnika, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego nastąpił czas wyborów. Na nową trzyletnią kadencję jednogłośnie wybrano Prezesa i Zarząd Oddziału w składzie:

Prezes: Patryk Rudnicki
Wiceprezes: Adam Mikłusiak
Sekretarz: Jan Kuliga
Skarbnik: Lucyna Karkoszka
Chorąży: Józef Rudnicki
Członkowie Zarządu: Danuta Janowiak, Ewa Magiera
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: Piotr Cymerman
Przewodniczący Sądu Koleżeńskiego: Adam Kuliga

Nowemu Prezesowi i Zarządowi życzymy wytrwałości w kultywowaniu wartości chrześcijańskich i patriotycznych tradycji przodków oraz w pracy społecznej dla naszej Małej Ojczyzny – Orawy.

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć z działalności Oddziału na stronę internetową: www.zplw.pl

Elżbieta Mikłusiak

ADWENTOWA POMOC DLA LUDZI BĘDĄCYCH W POTRZEBIE

To już kolejny Adwent kiedy parafia św. Jadwigi Królowej w Lipnicy Wielkiej Murowanicy organizuje zbiórkę żywności dla potrzebujących. Przed radosnymi Świątami Bożego Narodzenia, kiedy doświadczamy wiele dobroci od ludzi, sami staramy się być dobrymi dla innych. Wiemy, że w naszej wspólnocie są ludzie starsi, samotni, chorzy, są rodziny gdzie nie na wszystko wystarcza. Są Domy Dziecka gdzie żyją dzieci i młodzież, którzy nie mają swoich rodzin i czekają, że ktoś okaże im serce i sprawi odrobinę radości. Pamiętając o nich w tym radosnym okresie oczekiwania na narodziny Dzieciątka Jezus dzielimy się dobrocią naszego serca i tym co mamy. Święty Brat Albert uczy nas, że trzeba być dobrym jak chleb i nieść pomoc tam gdzie jej oczekują.

Dziękuję wszystkim, którzy włączają się w akcje niesienia pomocy potrzebującym w tym radosnym okresie Świąt Bożego Narodzenia i życzę aby Narodzony Jezus Chrystus Wam wszystkim błogosławił.

Ks. Andrzej Pawlak

MOJE WSPOMNIENIA

Szanowni Czytelnicy „Gminnych Nowin”!

Opiszę Wam, jak to w czasach mojego dzieciństwa i młodości przeżyaliśmy okres Adwentu i świąt Bożego Narodzenia.

Od pierwszej niedzieli Adwentu chodziliśmy wszyscy, dzieci, młodzież i starsi na roraty. Kościół był zawsze pełny, nie tylko ławki były zajęte, ale miejsca stojące i chóry też. Z każdego domu ludzie szli do kościoła, chyba, że były w domu małe dzieci, to jeden dorosły musiał z nimi zostać. Rano trzeba było wcześniej wstać, już o czwartej byliśmy w oborze, aby nakarmić i oporządzić bydło, wydoić krowy, bo wtedy wszyscy we wsi gazdowali. A kto miał daleko do kościoła, to już o trzeciej musiał „pogazdować” aby zdążyć na szóstą, na roraty. Nie było żadnych pojazdów, z Murowanicy, Przywarówki i Kiczor szli ludzie na piechotę, nieraz po śniegu do kolan.

Nie były drogi odśnieżone tak jak dzisiaj, a zimy bywały srogie, śniegu dużo i mrozy dokuczały. Ludzie szli gęsiego, niektórzy z „lampasami” w rękę, bo jak nie było księżycy widać, to było ciemno. A z Kiczor czy z Polany było nawet bezpieczniej iść ze światłem przez las, bo w tamtych czasach pojawiały się też wilki.

W Wigilię Bożego Narodzenia to już były od rana wielkie przygotowania, mama piekła „kołoco” i pampuchy, jeden zawijany z serem lub marmoladą na śniadanie w Boże Narodzenie, a drugi suchy, bo nie było stać na tyle „zawijania”. Na wieczór w Wigilię gotowało się ziemniaki z kapustą, to już było w każdym domu, bo ziemniaki wszyscy sadzili, raz był urodzaj, raz nie, ale na Wigilię zawsze było. A kapustę kisiło się w takiej dużej, dębowej beczce, w niektórych domach nawet dwie, gdzie było więcej domowników. Ale wtedy przeważnie były liczne rodziny. Potem był gotowany groch, bób, śliwki suszone z kładzionymi kluskami i makaron z makiem.

Po zmówionym pacierzu dzieliliśmy się opłatkiem i jabłkiem. Gospodarz domu odkroił piętke z chleba, dał do niej kawałek opłatka, ząbek czosnku i każdej ugotowanej potrawy po trochu. Ta piętka była na stole przez całe święta i Nowy Rok. Potem się ją odniosło do skrzyni z ziarnem, co było przeznaczone na wiosnę do siewu. Gdy gazda szedł pierwszy raz



na wiosnę orać, to brał tę kromkę, klękał na roli i po zmówieniu pacierza wkładał ją pod trzecią skibę. To miało zapewnić dobry urodzaj.

Następnie gospodarz kroił dla bydła kromki chleba, też dawał do nich wigilijne potrawy i opłatek po czym w Boże Narodzenie dawał to zwierzętom w oborze.

Przed Wieczerną Wigilijną karmiliśmy wszystkie zwierzęta w oborze sianem, psu i kotu jedzenie, ptaszkom wynosiliśmy na deseczce na płot, aby nam nie tłukły ziarna przed żniwami.

Wreszcie już zaczynaliśmy i my jeść, jedliśmy wszyscy z jednej miski i tak było do połowy lat 60-tych. Przed północą szliśmy na pasterkę. Mama nam zawsze mówiła: patrzcie na niebo, czy są drobne gwiazdeczki. Jak były to znaczyło, że będą darzyć kurczęta. A jak światło na ołtarzu w świecach migało, to wróżyło burzliwy rok.

O północy zaczęła się Pasterka, chór pod przewodnictwem nieodżałowanego organisty śp. Pana Karola Stopiaka, zaśpiewał: „Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje”, na ambonę wyszedł z lampą gazową śp. Ignacy Lach i rozświetlił całą

kościół takim jasnym światłem. Ksiądz proboszcz śp. Alojzy Wilczyński zaintonował swoim donośnym głosem „Gloria in excelsis Deo”, to był nastrój niesamowity.

W Boże Narodzenie siedzieliśmy w domu, to było wyłącznie rodzinne święto. Natomiast w św. Szczepana chodziliśmy już „po śpiywonce”. Zebraliśmy się całą gromadą i śpiewaliśmy u rodziny, sąsiadów i znajomych.

W Sylwestra po nabożeństwie chłopacy szli „obsypać owsem” (co miało zapewnić hojny i urodzajny rok). Przeważnie szli tam, gdzie były panny, sypali owsem po całym domu, po wszystkich kątach tak że potem zmiatania było dość. Najgorzej jak nasypali do garnków, gdy się coś gotowało a zdarzało się i tak. Moja sąsiadka akurat miała pokrojony makaron na stole, nasypali do tego makaronu, no i niestety trzeba to było obierać. Dziadek z babką mieli do północy robotę.



A najbardziej wygadany kawaler wieszował: **Winsujym wom scynśliwy Nowy Rok, zeby wom wypod z pieca bok, ze śpar-**

hetu dźwiryka, zeby się wom do roka wydała dziywka. Niek się wom scynści w doma, w kazdym kątku po dzieciątku, a na piecu ze troje, komorze, oborze, zebyście mieli telo wołków, kielo w płocie kołków, telo cielicek, kielo w lesie jedlicek. Dej wom Boze co wom trzeba, a po śmierci smyk do nieba. I szli do następnego domu, tak chodzili prawie do rana.

Przez parę lat odgrywaliśmy „Jasełka”. Uczyły nas i opiekowały się tym siostry Albertynki, śp. s. Salomea, którą jeszcze na pewno wszyscy pamiętają oraz śp. s. Olimpia. Poszyły piękne stroje dla: Heroda, Trzech Królów, żołnierzy i dworzan, aniołów. Pasterze mieli raczej swoje orawskie spodnie i kożuszki. Zainteresowanie było ogromne; tu u nas odgrywaliśmy Jasełka po trzy razy: w św. Szczepana, Nowy Rok i Trzech Króli. Sala Domu Ludowego zawsze była pełna. Nie było światła elektrycznego, rozświetlał nam scenę i salę wspomniany już śp. Ignacy Lach. Nie było mikrofonów ani żadnych wzmacniaczy, ale jak pasterz śp. Antoni Adamczyk zagrał na fujarcie i zaśpiewał: **„Jasno nocka cudny cas, paście się owiecki wraz, jutro zaprowadzę was, w bujną trawkę aż po pas”** to było słyhać po całej sali. A pasterze przy ognisku też śpiewali:

Pasterską pieśń zanuemy wraz, pasterską pieśń w zły, dobry czas. Pasterska pieśń pierwsza w modlitwie, pasterska pieśń, w domu i w bitwie. Pasterski stan, gdy minął raj, pasterski stan, zaczynał maj. Pasterski stan szczęście

w człowieku, pasterski stan był w złotym wieku. Pasterzem też był pierwszy król, pasterzem też kapłan się zwie. Pasterza zna pałac i chata, pasterska pieśń w niebo ulata.

Po zakupieniu przez Gminną Spółdzielnię samochodu ciężarowego jeździliśmy też z Jasełkami do Jabłonki, Chyżnego, Czarnego Dunajca. Marziliśmy okropnie pod tą plandeką, ale jakoś człowiek to znosił, przyjeżdżaliśmy do domu przemarznięci do szpiku kości, ale weseli i szczęśliwi, że mogliśmy ludziom dać trochę rozrywki od rutyny dnia codziennego. W domu się zaparzyło herbatę z lipowego kwiatu, wlało soku z leśnych malin, zjadło chleba z brusznicami, położyło się pod pierzynę z gęsiego pierza i rano już nikt nie pamiętał, że wczoraj zmarł. Dawne czasy. Niestety, już tylko paru nas żyje, co śpiewaliśmy w chórze i odgrywali Jasełka.

Emilia Kuliga zd. Jazowska

ORAWSKA GRUPA TEATRALNA NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH W ŁOPUSZNEJ

„W karcmie u Strausski” to tytuł spektaklu teatralnego, który w niedzielę 08.10.2017 roku obejrzeni widzowie zgromadzeni na sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Łopusznej.

Sztukę przedstawiła Orawska Grupa Teatralna im. dr Emila Kowalczyka z Orawy - laureaci nagrody Grand Prix tegorocznych Małopolskich Posiadów Teatralnych na Orawie.



Aktorzy przenieśli widzów w odległe czasy zaborów i przypomnieli realia panujące w tym czasie, spory między bogatymi i poddanymi i związane z tym układy.

Akcja widowiska rozgrywała się w karczmie u Żyda Samuela, która jako miejsce ważnych spotkań w interesach dzięki rekwizytom i scenografii w pełni oddawała atmosferę przedstawienia.

SEMINARIUM W ZUBRZYCKIM SKANSENIE

W 80. rocznicę przekazania Dworu Moniaków państwu polskiemu w Muzeum – Orawskim Parku Etnograficznym w Zubrzycy Górnej odbyło się seminarium pn. „Między dworem a wsią – na styku kultury chłopskiej i szlacheckiej”, dodam że udane i na dobrym merytorycznym poziomie.

Program był intensywny, wręcz wydający się niemożliwy do zrealizowania, a jednak w jeden dzień, w czasie od godz. 9 do 20 referaty wygłosiło 20 (sic!) specjalistów z wielu dziedzin nauki. Podaję tak dokładnie żeby można było sobie uzmysłowić skalę tego przedsięwzięcia. Seminarium podzielone zostało na trzy części, te z kolei na bloki zagadnieniowe.

Rozpoczęła seminarium dyrektorka Muzeum Dominika Wachałowicz-Kiersztyn, witając uczestników i gości, a wśród nich m.in.: posła na Sejm RP Edwarda Siarkę, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Orawy oraz Banku Spółdzielczego w Jabłonce Józefa Szperlaka, Antoniego Malczaka dyrektora Małopolskiego Centrum Kultury „Sokół” i prezesa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Nowym Sączu oraz pomysłodawcę Ośrodka Niematerialnego Dziedzictwa Narodowego, prof. dra hab. Ryszarda Kantora, etnologa i antropologa kultury, Andrzeja Madeję, wieloletniego wicedyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Jabłonce. Odczytany został również list wójta Gminy Jabłonka Antoniego Karlaka skierowany do uczestników.

Część pierwszą poświęconą pamięci dr Hanny Pieńkowskiej w stulecie urodzin rozpoczęła mgr Joanna Hognio-Jachymiak z delegatury nowotarskiej Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, referatem pt. „Hanna Pieńkowska (1917-1976) – jej związki z Orawą oraz działalność w zakresie ochrony zabytków i prognozowania dorobku kulturowego regionu”.

Seminarium natomiast zainaugurował – tak program został skonstruowany – prof. dr hab. Jan Świąch, dziekan

Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego referatem pt. „Zespoły budownictwa dworskiego w muzeach na wolnym powietrzu w Polsce”. W bloku „Wokół orawskich dworów – zagadnienia historyczne” mieliśmy dwa doskonałe wystąpienia, dwóch luminaarzy w dziedzinie nauki, kultury i sztuki, pierwszy prof. dr hab. Tadeusza M. Trajdosa z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Tu zatrzymam się na dłużej, bo zaistniała sytuacja, której się nikt nie spodziewał, tym bardziej autor, który po zapoznaniu się z wynikami badań prof. Tomasza Ważnego nie wygłosił swojego referatu zatytułowanego „Najdawniejsze dzieje Moniaków, Bukowińskich i Wilczków”, a podczas zaimprovizowanego wystąpienia przedstawił temat dotyczący dwóch kwestii: pierwszy to dendrochronologia, a źródła pisane o kolejnych domostwach Moniaków, w drugim skupił się na zagadnieniu kiedy i gdzie występuje siedziba sołtysia Moniaków, a kiedy wyłącznie siedziba ziemiańska. Podkreślił, że dwór Moniaków od lat 70. XVII wieku jest wyłącznie siedzibą ziemiańską, a nie sołtysią. Omówił także dramatyczną rywalizację Moniaków z Ostroszami o sołtystwo w Zubrzycy Górnej. Gdyby Jędrzej Moniak nie wykazał się bezwzględnością wobec pasierba Mateusza Ostrosza nigdy nie spełniłaby się kariera Moniaków i ich dalszy awans stanowy. Jędrzej zmarł ok. 1672 r., ale doprowadził do progu zmian, które dalej kontynuował jego syn. Niewygodny referat złożony został do publikacji poseminaryjnej i miejmy nadzieję, że się ukaże drukiem.

Drugi referat w tymże bloku wygłosił dr hab. Jerzy M. Roszkowski z Wydziału Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie nt. „Geneza i dzieje rodu Divékych z Podwilka”.

W następnym bloku zatytułowanym „Rozważania etnologiczne i językowe – w rytmie życia dawnej wsi i orawskiego dworu” wysłuchaliśmy trzech autorów. Pierwszy prof. dr hab.

Kazimierz Sikora z Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosił referat z tematyki etnolingwistyki i pragmatyki językoznawczej pt. „Orawska grzeczność”. Następny przedstawił mgr Marcin Kowalczyk, etnolog z Muzeum – Orawskiego Parku Etnograficznego zatytułowany „U Moniaków w Zubrzycy i u Divékych w Podwilku – w rytmie życia dawnej wsi i dworu orawskiego”, a zamykała blok mgr Karolina Kowalczyk z Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnicy Wielkiej wystąpieniem nt. „Orawski ubiór chłopski i szlachecki na przykładzie archiwalnych zdjęć i dawnych dokumentów”.

Druga część seminarium składała się z dwóch bloków, w pierwszym zatytułowanym „Architektura dworów i ich otoczenie – okiem historyka sztuki i botanika”. Rozpoczęła mgr Dominika Wachałowicz-Kiersztyn, dyrektorka Muzeum – Orawskiego Parku Etnograficznego w Zubrzycy Górnej interesującym wykładem nt. „Dwór Moniaków – chłopska chałupa czy wiejski dworek?”. W następnym mgr Jolanta Morzyniec, pracownica Zubrzyckiego Muzeum wystąpiła z referatem „Dwór Divékych”, zakończył dr Piotr Klepacki z Ogrodu Botanicznego, Instytutu Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego wykładem nt. „Co zostało z dworskich ogrodów Orawy?”.

W drugim bloku zatytułowanym „Zagadnienia skansenowskie i konserwatorskie” mieliśmy dwa referaty, pierwszy mgr Jadwigi Pilch, kustoszki zubrzyckiego Muzeum pt. „Dwór Moniaków: w ciągu 80 lat historii 1937-2017”, drugi dra Jana Karpiela-Bułęcki nt. „Dwór Divékych – drugie życie obiektu”, który w ekspresywny sposób omówił plany rekonstrukcji dworu. Autor - architekt, orędownik zachowania stylu podhalańskiego, prowadzi autorskie biuro projektowe i jest uznanym muzykiem, tancerzem, animatorem folkloru góralskiego, m.in. laureatem Nagrody im. Oskara Kolberga (2007).

W trzeciej części seminarium przewidziano trzy bloki, pierwszy

nienazwany, ale proszę wierzyć sprowadzający słuchaczy do problematyki konserwatorskiej, może nudnej dla słuchających, ale za to niesłuchanie istotnej dla funkcjonowania i wizerunku skansenu. Wicedyrektor Zubrzyckiego Muzeum mgr inż. Roman Ciok przedstawił referat nt. „Konserwacje w Dworze Moniaków w ujęciu historycznym”.

Na drugie wystąpienie wszyscy czekali z nadzieją, że dowiedzą się nowości w datowaniu dworu Moniaków i nie zawiedli się, tym bardziej, że już wiadomo było po wystąpieniu prof. Trajdosa, że podana zostanie dużej wagi informacja. Wykład prof. dr hab. inż. Tomasza Ważnego z Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika z Torunia, twórcy polskiej dendroarcheologii, autora pierwszej tysiącletniej (sic!) skali dendrochronologicznej dla Polski. To właśnie dzięki tej skali można było ustalić, że wielcy mistrzowie malarstwa, jak Rembrandt, Rubens, van Dyck i inni, malowali swoje obrazy na podłożach dębowych pochodzących z polskich lasów! Autor przedstawił referat nt. „Dendrochronologia w badaniach okre-

ślających wiek zabytkowych budynków drewnianych, metody badawcze pozwalające na określenie stanu wiekowych budowli na przykładzie Dworu Moniaków w Zubrzycy Górnej”. Wiadomo było, że dwór Moniaków, najcenniejszy obiekt w skansenie, nie pochodzi z jednego okresu historycznego. Jego lewe skrzydło jest starsze od prawego, w którym na sosrębnie w świetlicy odczytamy rok 1784. Prof. Ważny ustalił datowanie najstarszej części na rok 1604! Co z tego wynika? Badania powinny pójść w kierunku ustalenia skąd przeniesione zostały najstarsze elementy dworu do Zubrzycki Górnej. Wskazane, by referat Profesora jak

najszybciej ukazał się drukiem.

Trzeci temat w tym bloku przedstawił mgr inż. Karol Kopeć nt. „Nowoczesne metody konserwacji w odniesieniu do siedziby Moniaków w Zubrzycy Górnej”.

W drugim bloku tej części nazwanym „Nawiązania i inspiracja – Dwór Moniaków – rozważania architekta, projektanta i teatrologa” wystąpiło dwóch autorów. Dr inż. arch. Michał Uruszczak z Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji, Katedry Gospodarki Przestrzennej i Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, przedstawił referat pt. „Z teki architek-



ta”. Drugi zaprezentowała mgr Wiktoria Kowalczyk nt. „Inspiracje – dwór Moniaków okiem designera”. Muszę przyznać, że było to ciekawe spojrzenie. Trzeciego wykładu mgr Roberta Kowalczyka, dyrektora Orawskiego Centrum Kultury w Jabłonce, nt. „Teatr dra Emila Kowalczyka w Dworze Moniaków – między sztuką, a rekonstrukcją historyczną” nie doczekaliśmy się. Autor musiał udać się na obchody 10. rocznicy działalności Orawskiej Grupy Teatralnej im. dra Emila Kowalczyka w sali Domu Ludowego w Lipnicy Wielkiej. Robert Kowalczyk, syn Emila, jest scenarzystą i reżyserem tegoż teatru, i akurat w tym dniu na jubileuszu prezentowana była

sztuka „Otello po orawsku, czyli wolby w teatrze”. Przypomnę, że wolby w gwarze orawskiej znaczą to samo co wybory. Miejmy i tu nadzieję, że tekst wykładu ukaże się w publikacji poseminaryjnej.

W ostatnim trzecim bloku tej części seminarium zatytułowanym „Edukacja regionalna – ścieżki edukacyjne, warsztaty ukazujące dawny rytm życia szlachty i sołtysów Górnej Orawy, ożywienie przestrzeni muzealnych” wystąpiło trzech autorów. Zofia Warciak, pracownica zubrzyckiego Muzeum przedstawiła tekst pt. „Koncepcje nowych ścieżek edukacyjnych w Zubrzyckim skansenie”, a mgr Leszek Janiszewski, także

pracownik Muzeum wykład nt. „Współpraca skansenu z grupami odtwórstwa historycznego – zagrożenia i szanse”. Zakończył blok i zarazem całe seminarium dr Krzysztof Miraj z Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu tematem pt. „Dwór Moniaków jako atrakcja antropogeniczna w turystyce filmowej”. Autor omówił nowy nurt w turystyce, który tu w skansenie powoli

się rodzi i może stać się jednym z elementów wizerunkowych.

Czytelnicy, którzy doczytali końca tej relacji odetchną pewnie z ulgą, a co odczuwali uczestnicy seminarium? Zgromadzenie w jeden dzień tylu interesujących wystąpień jest jedynym mankamentem tegoż seminarium, stojącego na wysokim poziomie. Praktycznie każda część mogła być tematem samodzielnej sesji.

Pozostaje oczekiwać na publikację poseminaryjną i jeszcze raz prześledzić na spokojnie i bez pośpiechu jego program, a także zastanowić się nad ważnymi dla skansenu kwestiami.

(Ryszard M. Remiszewski)
podhaleregion.pl

SPOTKANIA EDUKACYJNE „Z ORAWY W ŚWIAT...”

W dniach 27-28 września Maja Kubacka i Grzegorz Graff - członkowie Stowarzyszenia STOG z Krakowa, w ramach projektu „Z Orawy w świat...” przeprowadzili w Lipnicy Wielkiej dwa spotkania edukacyjne na temat Karola Wójciaka Heródka. Stowarzyszenie działa na rzecz przywracania pamięci o tym rzeźbiarzu.

Spotkania odbyły się w chałupie Jana Smreczaka, w miejscu, gdzie Heródek spędził ostatnie lata życia. Na spotkania przyjechały dwie grupy dzieci z opiekunami ze szkół w Lipnicy Wielkiej -Przywarówce i ze Szkoły Nr 3 w Lipnicy Małej. Łącznie obie grupy liczyły około 80 osób. W czasie spotkań uczestnicy obejrzeli izbę,



podwyrce, w którym spał Heródek, przygotowaną prezentację i wzięli udział w rozmowie o artyście. Wysłuchali wspomnień Jana Smreczaka i Emilii Kuli-gi, którzy doskonale pamiętają Karola Wójciaka. Na zakończenie części edukacyjnej wszyscy otrzymali pamiątkowe przypinki, a następnie udali się na lipnicki cmentarz, gdzie pokazano im miejsce pochówku Heródka.

Po części edukacyjnej spotkania, w Domu Ludowym odbyły się warsztaty plastyczne, które poprowadziła Magdalena Smreczak z Lipnicy Małej. Tematem przewodnim warsztatów była forma i faktura. Powstały prace przestrzenne, przypominające Heródkowe gnotki. Uczniowie mogli zgłosić te prace do konkursu „Podtrzymać pamięć o Heródku”.

Dziękujemy p. Janowi Smreczakowi, który bezpłatnie udostępnił chałupę i gościł uczniów wraz ze Stowarzyszeniem STOG. Działania odbyły się także dzięki współpracy Gminy Lipnica Wielka, Gminnego Centrum Kultury w Lipnicy Wielkiej, Szkoły Nr 4 im. Emila Kowalczyka w Lipnicy- Przywarówce, Szkoły Nr 3 w Lipnicy Małej, Stowarzyszeniu Rozwoju Orawy z Jabłonki i Domu Wczasowego „Orawa” Lidii i Jana Pindziaków.

Kontakt: Muzeum Etnograficzne (Grzegorz Graff, tel.: 12 430 55 75) lub poprzez strony www.herodek.pl, stowarzyszeniestog.pl.

Zapraszamy: www.herodek.pl, profile społecznościowe FB: Nieudany krewniak, Licznik Gnotków

(tekst: Maja Kubacka)

POWSTAJE „QUEST” DOTYCZĄCY LIPNICY WIELKIEJ

Gminne Centrum Kultury w Lipnicy Wielkiej oraz Stowarzyszenie Rozwoju Orawy uczestniczy w projekcie pt. „Odkrywanie skarbów dziedzictwa południowej Małopolski” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020.

Celem projektu jest udokumentowanie różnymi metodami niematerialnego dziedzictwa kulturowego południowej Małopolski poprzez: bada-



nia naukowe, zaangażowanie lokalnej społeczności – w szczególności lokalnych instytucji kultury, młodzieży i seniorów, rozwój turystyki dziedzictwa dzięki prezentacji i upowszechnieniu tego dziedzictwa w atrakcyjnej, nowoczesnej formie (stworzenie sieci 50 questów, portalu internetowego i aplikacji mobilnej).

Obszar realizacji projektu obejmuje rejon występowania 8 kultur górskich



STOG
STOWARZYSZENIE



Projekt „Z Orawy w świat...” to kontynuacja projektu HERODEK.PL.

„Z Orawy w świat...” – projekt realizowany przy wsparciu finansowym

Województwa Małopolskiego w ramach programu MECENAT MAŁOPOLSKI 2017

Stowarzyszenie STOG oraz Muzeum Etnograficzne w Krakowie poszukują osób posiadających rzeźby Karola Wójciaka Heródka oraz informacje i inne materiały związane z artystą.

(poza Góralami Podhalańskimi) Górale Orawscy (gmina Jabłonka i gmina Lipnica Wielka), Górale Babiogórscy (rejon Zawoi i Skawicy); Kliszczacy (rejon Pcimia, Tokarni, Bogdanówki); Zagórzanie (rejon Mszany Dolnej i Rabki); Górale Pienińscy (rejon Szczawnicy, Sromowiec, Krościenka); Górale Czarni, inaczej Nadpopradzcy (rejon Rytra, Piwnicznej); Górale Biali, inaczej Sądecy (rejon Łącka, Kamienicy, Jazowska); Górale Spiscy (rejon Jurgowa, Kremnacza, Niedzicy).

W związku z powyższym 25 października w Lipnicy Wielkiej odbyły się pierwsze warsztaty Questowe, których celem w projekcie ma powstać 50 - tzw. tras bazujących na miejscowym dziedzictwie niematerialnym, w oparciu o wiedzę zebraną w trakcie badań terenowych na całym terenie realizacji projektu. Quest to nieznakowana w terenie trasa, którą przebywa się czytając wierszowane wskazówki prowadzące do ukrytego na końcu skarbu.

Nie będziemy zdradzać szczegółów trasy w gminie Lipnica Wielka, możemy jedynie wspomnieć na razie że efektem tej pracy będzie doskonała lekcja historii i dziedzictwa w naszej gminie, świetna ścieżka edukacyjna w terenie, ważna zarówno dla każdego mieszkańca naszej gminy, jak i turysty.

(Renata Martyniak)

foto: Broniek Kowalczyk

BABCYNA FERTUŚKA

Cośik Wom powiym bo mie tak na spominki wziyno... tak se siedzym i pozirom na te babcynom fertuśke. Hań - na gwoździu zawiysono... Spytocie sie co mie tak wziyno??? Cymuk je jesce nie wyhodziła kie babki juz downo s nami ni ma??? Jako byk mogła? W ni sie cały świat zawiyro... Nie wierzicie??? Ze zwykło babcyno fertuśka??? A telo mom do gwary?

A jo Wom gwarzym ze to nie jes zwykło fertuśka... nale pomalučku...



Kozdy, nawet tyn co mu we škole seljako idzie wiy, ze fertuśka to mo chronić odziynie coby sie nie zbabrało; nale babcyna fertuśka to nie ino odziynie chroni. Bo to nie jest zwykło fertuśka, jakok wom gwarzyła - ino BABCYNA.

Wdy mnie chroniła kie ktosik prziseł, a jo nie wiedziła kto... i jo hip... za fertuśke i juz zek cuła ze tamok mi nic sie nie stanie... ze mie nik nie rusy... to była moja kryjówka. Casym wyziyrałak zza te fertuśki i kiek poznała ze to listownik z dziedziny abo kto inny kogo znom to pomalučku zek zza te fertuśki wychodziła a i nieroz sie mi jesce co dostało od tego obcego co obcym tak naprowde nie był ... a to jabusko, a to zawijaniec lebo dobre słowo...

Aaaaa...no dy Wy nie wycie jakie skarby kiesyń fertuśki skrywała!!! OOOO... takich skarbów to i w zbójnickich piwnicach, co to w Babiuj Gorze schowane ni ma. Wdy cosik słodkiego, abo pampucha kawolecek, a na jesień to i jabusko co to dopiero z drzewa spadło, a to jojecko z kurnika niedowno co wyciążnione... a to smatka do wytarcia mojego nosa... i kie my byli w polu i pómogali mamusi i tatowi, a babka wysła ino na pogródkie i tą fertuśką pomachała w naso stróne to my wiedzieli ze do chałupy trza się brać i zaroz cosik dobrego na stole się nojdzie...

Co to ta fertuśka nie widziła i nie pocu-

ła... to ino óna wie... no bo w nie babka wycierała: pot kie w polu od dnia do nocy ciynsko robiła - nale słówecka złego ześ od niej nie usłysot; trud kie pochyłona pół dnia nad gorkim śparetem się uwijała coby nos syćkich posilić, zatroskanie o wychowanie swoik dzieci na ty ciynskiyj, skalistyj, orawski ziyimi; moje łzy kie mi Margieta pedziła zek głupio i z bekiem zek do chałpy wpadła... babka mi je osuszyła... w te fertuśkę... i na pociesynie jesce cekuladke dała (pewnie sie domyślicie ze je z ty fertuśkowe kiesyni wyjyna); no i babcynie łzy kie dziadek na fróncie się biył... a pote łzy kie się z tego fróntu dó domu nie wrócił...

I tak se cynsto pozirom na te fertuśke na tym gwoździu zawiesono... i se tak myślým... skoda ze poza fertuśkom nie ostała się tyz ta nojwoźniejsza, nojlypsa... ta - co te fertuśke nosiła...

Karolina Kowalczyk

ŚLUBOWANIE KLASY PIERWSZEJ W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 4

Dnia 16.11.2017 roku odbyło się ślubowanie klasy pierwszej w Szkole Podstawowej nr 4 im. dr Emila Kowalczyka w Lipnicy Wielkiej. Zanim pierwszoklasiści zostali przyjęci do grona społeczności szkolnej musieli przedstawić to, czego już się w szkole nauczyli. Naszym dzieciom towarzyszył Bob budowniczy i jego asystentka Marta, którzy sprawdzili ich wiedzę i umiejętności, czyli Kuba Antalczyk i Kasia Ponińska. Pierwszaki wiedziały, że aby zostać przyjętym do braci uczniowskiej, trzeba udowodnić, że się jest tego godnym. Słowa przysięgi w ustach siedmiolatków brzmiały niezwykle poważnie. "Ślubuję być dobrym uczniem"

Ważną chwilą uroczystości było pasowanie, którego dokonała dyrektor szkoły mgr Janina Karkoszka, zaś wychowawczyni mgr Lucyna Łowas wręczyła dyplomy. Rodzice przygotowali rożek ze słodyczami i poczęstunek. Pani Dyrektor i Grono Pedagogiczne wszystkim pierwszoklasistom Szkoły Podstawowej nr 4 im. dr Emila Kowalczyka życzyli sukcesów w nauce i jak najlepszych ocen na pierwszym świadectwie.



Koleadzy ze starszych klas Ewelina Węgrzyn i Krystian Wojtuśiak w imieniu wszystkich uczniów obiecali pomocną dłoń.

Ślubowanie uczniów klas pierwszych to bardzo ważne wydarzenie nie tylko dla najmłodszych, ale również dla ich rodziców i bliskich.

Dzień ten na długo pozostanie w pamięci każdego z nich. Miłym zakończeniem tej uroczystości były wspólne fotografie.

wychowawca mgr Lucyna Łowas

XIV GMINNY RAJD TURYSTYCZNY IM. PIOTRA BOROWEGO ŚCIEŻKAMI I SZLAKAMI BABIEJ GÓRY

W dniu 28.10.2017 odbył się już XIV Gminny Rajd Turystyczny im. Piotra Borowego - Ścieżkami i Szlakami Babiej Góry. Szkoły podstawowe naszej gminy wędrowały szlakami prowadzonymi u podnóża Babiej Góry, natomiast uczniowie gimnazjum i technikum zdobywali sam szczyt „Królowej Beskidów”.

Pogoda - udało się „wstrzelić” - była idealna do pieszej turystyki. W tegorocznym rajdzie wzięło udział ok. 300 uczestników. Zakończenie Rajdu odbyło się na

Zosiakowej Polanie przy Gajówce Królowa (ok. 870 m. n.p.m.).

Serdecznie dziękujemy Panu Ignacemu Mikłusiakowi - inicjatorowi rajdów, przewodnikom z Babiogórskiego Parku Narodowego, Ośrodkowi Zdrowia w Lipnicy Wielkiej z Panią pielęgniarzką Lidką Scheburą na czele, Nadleśnictwu Nowy Targ i Pani Marysi Bandyk za pyszny posiłek dla utrudzonych turystów, wszystkim opiekunom, dyrektorom szkół i uczniom.

Celem Rajdu jest kultywowanie pamięci o Apostole Orawy Piotrze Borowym, poznanie piękna przyrodniczego

i krajoznawczego pasma Babiej Góry i jej okolic, ożywianie szlaków turystycznych Babiej Góry poprzez liczny udział w imprezie dzieci i młodzieży z naszej gminy i innych gmin oraz propagowanie aktywności ruchowej poprzez turystykę wśród społeczności lokalnej.

Organizatorem Rajdu był Wójt Gminy Lipnica Wielka, a współorganizatorami: Gminne Centrum Kultury, Szkoły Gminy Lipnica Wielka, Babiogórski Park Narodowy w Zawoi, Nadleśnictwo Nowy Targ.

Do zobaczenia za rok.

(K.K.)



CHARYTATYWNY MECZ PIŁKI NOŻNEJ: KSIĘŻA - GRUPY ZAWODOWE



W dniu 30.09.2017 na stadionie piłkarskim w Lipnicy Wielkiej, odbył się charytatywny mecz piłki nożnej pomiędzy księżmi a grupami zawodowymi. Celem spotkania była pomoc dla rodziny Karkoszków z Kiczor, którym w okresie wakacyjnym spłonął dom. Piękna pogoda i frekwencja widzów na stadionie przyczyniły się do prawdziwie rodzinnej atmosfery wydarzenia.

Mecz odbył się w atmosferze przyjaźni i radości, w którym kibice mogli podziwiać wiele niesamowitych akcji i tego czego nie mogło zabraknąć dla widzów czyli bramek. Wynik spotkania zakończył się wynikiem 4:3 dla „zawodowców”, którzy w końcówce meczu zapewnili sobie zwycięstwo.

Podziękowania dla Parafii św. Łukasza Ewangelisty, Wójta Gminy Lipnica Wielka, lokalnych przedsiębiorców, piłkarzy oraz wszystkich ludzi dobrego serca, którzy przyczynili się do zorganizowania wydarzenia.

Tomasz Kramarz
foto: **Andrzej Habina**

MEMORIAŁ IM. GRZEGORZA WESOŁOWSKIEGO - NAJWIĘKSZYM TURNIEJEM W POLSCE!

45 drużyn i 400 zawodników wzięło udział w IX Memoriale im. Grzegorza Wesołowskiego, który odbył się 4 listopada w kilku miejscowościach na Orawie. Gala finałowa odbyła się w sobotni wieczór w Orawskim Centrum Kultury w Jabłoncu. Wzięli w niej udział zawodnicy, którzy startowali w memoriale, przyjechała też rodzina G. Wesołowskiego oraz sponsorzy.

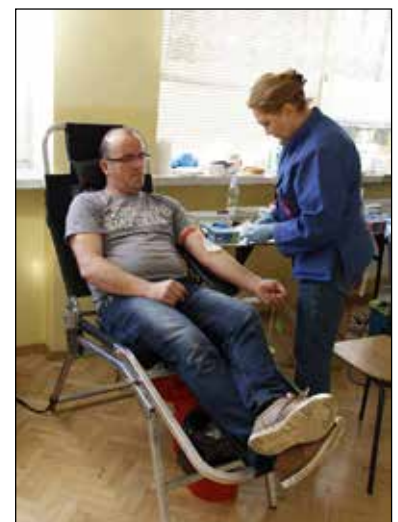
W kategorii mężczyzn III miejsce zajęła drużyna „Dziadków” z Suchej Beskidzkiej, II miejsce przypadło zespołowi o nazwie „Geovolley”, a na najwyższym podium stanęli zawodnicy z „Skp Bartosz Kraków”. Wśród kobiet najlepiej wypadła drużyna „Dziadków” z Suchej Beskidzkiej. II miejsce zajął zespół „Tak jest” z Krakowa, a III miejsce przypadło drużynie „Volley” z Rabki. W kategorii gimnazjów i szkół podstawowych wśród dziewcząt zwyciężyła drużyna UKS Górzanie Ochotnica Górna, a wśród chłopców - SP Załuczne.

Memoriał rozpoczął się od uroczystej Mszy św. w kościele parafialnym w Piekelniku, skąd pochodził G. Wesołowski. Do zawodników i organizatorów list z pozdrowieniami skierował metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski.

Po liturgii i modlitwie przy grobie G. Wesołowskiego zawodnicy pojechali do miejsc rozgrywek, a te były prowadzone w Lipnicy Wielkiej, Piekelniku, Załuczne i Jabłoncu.

W Lipnicy Wielkiej podczas turnieju trwały także akcje

towarzyszące. Do oddania krwi zakwalifikowano 41 osób, a chętnych było dużo więcej. Łącznie udało się pozyskać około 20 litrów. Przeprowadzono również akcję „Misie Ratownisze”. W każdej hali można było oddać pluszowego misia, który następnie trafi do jednostek straży pożarnej jako pierwsza pomoc psychologiczna dla najmłodszych ofiar wypadków i innych zdarzeń losowych.



Zawody były poświęcone G. Wesołowskiemu, animatorowi Grup Apostolskich Archidiecezji Krakowskiej, absolwentowi Liceum w Lipnicy Wielkiej, który zmarł nagle podczas meczu siatkówki 4 listopada 2008 roku. Warto dodać, że rozgrywki sędziują jurorzy z Małopolskiego Związku Piłki Siatkowej.

Główny organizator: Mateusz Lichosy



Zima już przyszła

Będzie podobna do babki, która na dwoje wróżyła. Będzie dobrze, ale może i źle. Zapowiada się zima ani ciepła ani mroźna. Ale czy z opadami jak dawniej? Chyba nie. Czaiła się ta zima od Babiej Góry. Wszyscy święci przyszli w bieli. Święty Marcin przyjechał na białym koniu chociaż nie całkowicie.

I stało się na na św. Andrzeja apostoła tę krainę od Jeziora Orawskiego aż po Babią Górę przykrył śnieg wyżej łokcia tęgiego chłopca jakim był śp. Andrzej Węgrzyn - Hondras z Przywarówki.

Zima kalendarzowa zacznie się 21.12 i będzie działać do 20.03.2018 roku. Jak twierdzą uczeni w piśmie od opieki rocznej nad pogodą w naszym kraju, to przypominam, że słońce będzie miało wpływ na zimę. Ciekawie będzie, bo opadów śniegu ma być niedużo. Ma być czasami sucho. Nie wierzę, by mrozów było średnio na jeża. Na pewno nieprzyjemnie będzie nam na początku zimy, a to z powodu dokuczliwych wiatrów, zawieruch, ba! Nawet wiatrów ostrych, pędziwiatrów i fujoków spod Babiej Góry. Do tego anomalie opadowe śniegu i deszczu, a po nich odwilże. W tym okresie bóle reumatyczne, przeziębienia, kaszle a nawet grypa przewlekła. Jak tak będzie to mrozy odpuszczą na sile, ale nie wszędzie, bo w Murowanicy -20 a pod Babią Górą 0. Niebezpieczne są temperatury powyżej i poniżej zera. Na pewno będą silne mrozy i dużo śniegu spadnie z nieba, ale nie wszędzie równo, po 25.01 czyli po

nawróceniu św. Pawła.

Winę za taki stan pogody ponosi Księżyc, który pozwoli się zaćmić 31.01.2018 r. i 15.02.2018 r. Jednym słowem druga połowa Zimy jak za dawnych lat. To już starsi wiedzą to niech powiedzą. Pytać ich niech zechcą dzieci i młodzi Lipniczanie. Z prawdę powiadam wam Czytelnicy "Gminnych Nowin", że te anomalie pogodowe i atmosferyczne tak obecnie modne, ale uciążliwe, dokuczliwe dla świata roślinnego i zwierzęcego a szczególnie dla ludzi. Stwórca świata, Pan Bóg może ten stan zmienić dla terenów zamieszkałych przez ludzi bogobojnych, którzy przez modlitwy i życie według dekalogu sprawią, że będzie On przychylny, łaskawy oraz miłosierny. Jeżeli Pan Bóg wysłucha naszych prośb modlitewnych to w owym czasie, czyli po 25.01 do św. Macieja będą piękne dni słoneczne i pogodne. Od św. Macieja do św. Józefa 19.03, a może do Wielkiej Nocy 01.04.2018 r., jeżeli nadciągną to dni mroźne i zimne, a noce z mgłami i częstymi przymrozkami.

Prognozując pogodę zimową, opierałem się na zachowaniu zwierzęcego świata i roślinnego oraz owdziego stworzenia podczas życia latem i jesienią. Brałem pod uwagę przysłowia naszych przodków. Tegoroczne Boże Narodzenie będzie pod znakiem dnia św. Jana i św. Barbary. Św. Jan święta mroźne ze śniegiem, zaś św. Barbara wilgotne, odwilżowe z opadami i wiatrami. Ponieważ przysłowia

są mądrością narodu więc je polecam. Jest ich moc, w różnych kalendarzach. I tak zima jak zawsze będzie określana jako zła, ale ma wiele zalet, by się wtedy cieszyć i radować. Zasada jest jedna: trzeba się do niej przygotować. Z prawdę powiadam wam, że do zwalczania utrudnień jakie nam będzie sprawiać zima, jest przygotowana grupa ludzi, którą kieruje Józef Garaj i Eugeniusz Węgrzyn i inni po sąsiedzku. Najpierw prośby, uzgodnienia, życzliwość, ciepły poczęstunek a nie ostre słowa: *dlaczego tak późno, czemu nieodśnieżone, płacę podatek, a mój notori nieodśnieżony* itd.

Ciesz się ptaki ze stołówek przy szkołach, pieski z budek wyścielonych sianem, koty ze suchych schronów w oborze i na strychach a może w piwnicach. Tu i ówdzie wnuki będą niosły pomoc dziadkom przy ogrzewaniu domów, zakupach, przy odśnieżaniu i zwalczaniu innych problemów ze śniegiem. Najważniejsze to to, że zimą są najradośniejsze Święta - życzenia, podarunki, rodzinne spotkania, uzgodnienia na przyszłość, śpiewanie kolęd, kolędniczy.

Na koniec powiem prawdę. Za wiosnę, za jesień i za zimę Wasz Planetnik rękę trzymie. A że wszystko tak dobrze leci to mu pomaga Pan Bóg i Wszyscy Święci. I ze św. Patronem Łukaszem, żebyśmy nie pobłądzili czasem. Radujmy się, weselmy się, a w kościele pomódlmy się w te Święta.

Planetnik z Kiczor

GMINNE NOWINY

KWARTALNIK GMINY LIPNICA WIELKA

REDAKCJA: Stanisława Kucek, Karolina Kowalczyk

ADRES REDAKCJI: Gminna Biblioteka Publiczna, 34-483 Lipnica Wielka 518, e-mail: gbplipnicawielka@op.pl, tel: 18 26 345 57

Gminne Centrum Kultury, 34-483 Lipnica Wielka 521, e-mail: gcksit@vp.pl, tel: 18 26 346 38

SKŁAD I Druk: Drukarnia MK s.c. 34-400 Nowy Targ, ul. Waksmundzka 63, tel./fax 18 266 48 52, e-mail: mksc@o2.pl; www.drukarniaMK.pl